Kraków Bibljoteka Jagiell.

Nr. 296 Środa, 24 grudnia 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **Lwów, plac Smolki 3. I. p.** Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI **21—18** ADMINISTRACJI **21—17**

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU **20 gr.**

PRENUMERATA: **Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu **4·80** z dostawą **5·50. Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową **5·30** — **Zagranicą 7 — P. K. O. Nr. 141.690.**

Lwów 1927—1930.

Wielkie wypadki z dziedziny wewnętrznej polityki państwowej a także międzynarodowej, skomplikowane problemy natury gospodarczej, spowodowały, że prasa, że opinja publiczna niewiele stosunkowo poświęcała w czasie otatnim uwagi sprawom bliskim, pozornie małym, sprawom naszego miasta. A jednak i w dziedzinie gospodarki miejskiej zaszły w ostatnich latach zdarzenia, które poważnie zaznaczą się w historji miasta, a stąd warto i im nieco bliżej się przypatrzeć.

Korzystajmy tedy z tego, że nakładem Gminy miasta Lwowa ukazało się drukiem „Sprawozdanie z działalności komisarycznego zarządu miasta Lwowa", opracowane przez b. Komisarza Rządu, prof. dra Ottona Nadolskiego i zaczerpnijmy z niego kilka cyfr, dla Lwowianina bądź co bądź ciekawych. Zaczerpnijmy kilka danych, świadczących o poważnej rozbudowie miasta w rozlicznych kierunkach, przyczem nie naszą tu jest rzeczą stwierdzać, czy zasługę tego stanu rzeczy przypisać należy temu, czy innemu czynnikowi, a zadowolimy się faktem, że takiemi właśnie kolejami poszły rzeczy.

Zarząd komisaryczny objął urzędowanie w dniu 2 września 1927 r., przyczem Komisarzem Rządu mianowany wówczas został p. Jan Strzelecki, b. naczelnik Wydziału Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Po odwołaniu tegoż do centrali Ministerstwa powołany został na to stanowisko prof. dr. Otto Nadolski, który funkcje swe pełnił po dzień 12 czerwca 1930 r., kiedyto nastąpiło przekazanie urzędowania przez Komisarza Rządu do rąk obranego na pewien czas przedtem nowego Prezydjum miasta.

Otóż w okresie wspomnianego trzechlecia dokonano przedewszystkiem licznych prac nad reorganizacją Magistratu. Wydano więc nowy statut organizacyjny Zarządu miasta Lwowa; uporządkowano ewidencję personalną urzędników i innych funkcjonarjuszów; opracowano szematyzm; zorganizowano rozmaite działy Magistratu; opracowano projekt nowoczesnego zorganizowania miejskich urzędów dzielnicowych.

Znaczne zmiany zanotować należy w dziale finansów miejskich. W chwili objęcia urzędowania przez Komisarjat Rządu wynosiła globalna kwota zwyczajnego budżetu administracyjnego za rok 1927-28 — ponad 14 miljonów zł. Już następnego roku przez wprowadzenie nowych źródeł finansowych i rozbudowanie istniejących przedsiębiorstw komunalnych, wzrósł budżet zwyczajny na rok 1928-29 do kwoty przeszło 20 miljn. zł. W roku 1929-30 budżet ten osiąga cyfrę 25 miljn. zł., a w r. 1930-31 — 27 milj. zł.

Wzrost ten, jakkolwiek bardzo znaczny, nie może być uważany za sztucznie wyolbrzymiony i niecelowy. Przeciwnie, stan zniszczenia urządzeń miejskich przez długotrwałą a we Lwowie specjalnie niszczącą wojnę oraz wstrzymanie pokrywania normalnych potrzeb rozwojowych miasta przez następny okres inflacyjno-markowy, wymagały dla zaspokojenia narosłych potrzeb znacznie wyższego budżetu. Zaznaczyć należy, że strona dochodowa budżetu miejskiego opartą była zawsze na dochodach rzeczywistych a nie fikcyjnych.

Najowocniej zaznaczyły się prace w zakresie miejskich robót publicznych. By zwalczyć brak mieszkań i panującą drożyznę mieszkaniową, wykonano 7 baraków dla delożowanych i bezrobotnych i zbudowano cztery bloki domów 3-piątrowych mieszkalnych przy ul. Stryjskiej oraz budynek mieszkalny przy ul. Arciszewskiego. Wybudowano kilka szkół, inne rozbudowano, względnie nadbudowano. Urządzono wielki dworzec sanitarny przy pl. Misjonarskim, odnowiono Kamienicę Królewską i Kamienicę Czarną.

Uporządkowanie dróg i placów miejskich było jednem z najważniejszych zadań Zarządu miasta. W tym też czasie wykonano w mieście 166.439 m² bruku na podkładzie betonowym lub kamiennym, wykonano 171.336 m² żwirówki na podkładzie kamiennym, ułożono 134.112 m² chodników z płyt betonowych. Roboty te pochłonęły ponad 10 milj. zł., kładąc kres katastrofalnemu w tym względzie stanowi miasta.

Wertując w dalszym ciągu karty omawianego przez nas Sprawozdania, napotykamy na ciekawe dane, dotyczące prac nad kanałami, pomiarami i regulacją miasta, polityki terenowej miasta i plantacyj miejskich. Tu wspomnieć wypada, że w jednym tylko roku 1927-28, założono około 20.000 m² skwerów w obrębie ulic.

Uprawiano też wytężoną działalność na wszystkich polach opieki społecznej. W miejskim Zakładzie opieki nad dzieckiem zwiększono znacznie ilość dzieci, polepszono im wikt, zaprowadzono szereg urządzeń sanitarnych. Podobnie przeprowadzono liczne inwestycje w zakładach opieki nad dorosłymi a w szczególności także w miejskich zakładach dla nieuleczalnych.

Nie pozostawiono odłogiem oświaty i kultury. Tu wymagały wielkich wkładów szkoły powszechne, do utrzymania których gmina przyczynia się zgodnie z obowiązującemi ustawami, zniszczona panorama racławicka, archiwum miejskie, bibljoteka miejska, muzeum historyczne miasta Lwowa, muzeum im. Króla Jana III i in., a zwłaszcza teatry miejskie, gdzie prócz niezbędnych inwestycyj dużo pochłonęły subwencje normalne i pokrywanie niedoborów.

Zasadniczego przeobrażenia doznały przedsiębiorstwa miejskie. Rozszerzone zakłady wodociągowe były w stanie dostarczyć ludności potrzebnej ilości wody i ustało zamykanie wodociągów w godzinach nocnych a czasem i dziennych. Zasadniczej rekonstrukcji uległa gazownia miejska, rozbudowano w szybkiem tempie zakłady elektryczne, renowacji poddano rzeźnię miejską, zakład aprowizacyjny i zakład czyszczenia miasta.

Oczywiście nie sposób w ramach dziennikarskiego artykułu zobrazować tych wszystkich zagadnień, nad których rozwiązaniem mozolił się w tym czasie Lwów. Ciekawy musi sam wziąć do ręki odnośne sprawozdanie. Uważaliśmy za swój obowiązek zwrócić na nie uwagę ogółu i zaznaczyć, że, jakkolwiek uważamy samorząd, choćby w tej formie, jak go posiadamy obecnie, za rzecz Lwowa godną i dla niego korzystną, to jednak i rządy komisaryczne zaznaczyły się niejednem dobrem pociągnięciem.

Z ostatniej chwili.

Venizelos przybywa 26 b. m. do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 grudnia. Grecki minister spraw zagranicznych Michalakopulos oświadczył wobec korespondentów pism zagranicznych, że Venizelos wyjedzie dnia 26 b. m. do Warszawy dokąd jest zaproszony już od dawna. Następnie Venizelos odwiedzi Wiedeń gdzie zostaną wymienione dokumenty ratyfikacyjne paktu przyjaźni i arbitrażowego, podpisanego już między Grecją i Austrją. Stamtąd premjer grecki wróci do kraju przez Włochy.

Rokowania w sprawie dalszej budowy magistrali węglowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 grudnia. Wczoraj odbyła się w Ministerstwie komunikacji pod przewodnictwem Wiceministra Czapskiego druga z kolei konferencja z przedstawicielami koncernu Schneider-Creuzot w sprawie budowy i eksploatacji magistrali Śląsk-Gdynia. Przedstawiciele koncernu francuskiego, którzy powrócili właśnie z objazdu magistrali opuścili po konferencji Warszawę udając się do Paryża skąd powrócą niebawem aby wziąć udział w następnej konferencji w Ministerstwie komunikacji wyznaczonej na 3 stycznia.

Katastrofa kolej. pod Częstochową.

13 wagonów wykoleiło się.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 grudnia. Nocy wczorajszej na linji Herby-Częstochowa zdarzyła się poważna katastrofa kolejowa. 13 wagonów pociągu towarowego napełnionych węglem eksportowym wykoleiło się w odległości 4 km. od Częstochowy, gdy pociąg był w pełnym biegu. Ofiarą katastrofy padł hamulcowy Piotr Brymora zmiażdżony podruzgotanemi ścianami budki hamowniczej. Ciężko rannego odwieziono do szpitala w Częstochowie. Przyczyna wypadku było pęknięcie szyny.

Włoska wyprawa transatlantycka.

Rzym, 23 grudnia. (PAT.) Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, włoska wyprawa transatlantycka dotarła do Kenitry. Kierownik wyprawy, minister Balco, przesłał trzeci swój raport, zapowiadając premjera Mussolini'ego o pomyślnym przelocie drugiego etapu przez wszystkie aparaty. Lotnicy rozpoczną od Bolama właściwy lot nad Atlantykiem, obliczony na 18 godzinny etap wyprawy.

Marszałek Piłsudski przybył na Maderę.

Funchal (Madera) 23 grudnia. (PAT.). Marszałek Piłsudski przybył tu w dniu wczorajszym.

Dr. Wysocki posłem polskim w Berlinie.

Berlin, 22 grudnia. (PAT.). Z racji udzielenia agrement przez rząd Rzeszy wiceministrowi spraw zagranicznych dr. Alfredowi Wysockiemu na stanowisko posła Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, biuro Conti i cała prasa niemiecka ogłasza wzmianki biograficzne o dotychczasowej działalności dyplomatycznej nowego posła. Przy tej sposobności prasa przypomina również działalność literacką dra Wysockiego.

Znaczki pocztowe z podobizną Pułaskiego.

Chicago, 22 grudnia. (PAT.). Ignacy Werwiński, były prezes Federalnej Komisji Rocznicy Pułaskiego, otrzymał z Departamentu Poczt w Waszyngtonie zawiadomienie, że znaczki pocztowe z podobizną Pułaskiego pojawią się z końcem grudnia lub z początkiem stycznia. Opóźnienie spowodowane zostało trudnościami w znalezieniu odpowiedniej podobizny Pułaskiego.

Bezrobocie w St. Zjedn.

Waszyngton, 22 grudnia. (PAT.). Federalne biuro spisu ludności przystąpi do obliczenia liczby bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych. Według prezydenta American Federation of Labour Green'a, liczba bezrobotnych wynosi obecnie 4,800.000, nie wliczając w to ani bezrobotnych robotników rolnych ani pracowników biurowych. Nie jest wykluczone, że ogółem dzisiaj jest w Stanach Zjednoczonych około 7 miljonów bezrobotnych.

Skandaliczne nadużycia

w niemieckiem ministerstwie spraw zagr.

Wielkiego rozgłosu nabrało w swoim czasie wykrycie wielkich nadużyć w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych. Przy kontroli rachunków wykryto niesłychaną rozrzutność grosza państwowego, na czem państwo poniosło miljonowe straty. Wystarczy przypomnieć, że wykryto np. wówczas, że delegacja niemiecka na konferencję do Locarno w 1927 r. pojechała specjalnym pociągiem, co kosztowało bagatelkę 200.000 zł., a jazdy samochodowe jej członków kosztowały 10.000 zł. Ambasador niemiecki w jednem ze wschodnich państw, jadąc przez Syberję, wziął pociąg salonowy, co kosztowało około 35.000 zł., zamiast niecałych 1.500 zł. za I. klasę; odnowienie ambasady w Waszyngtonie z racji zmiany ambasadora przeszło 300.000 zł., a naprawy w gmachu w Bangkoku 220.000. Wymieniano też jako rewelację rozrzutność niemieckiego konsula w Katowicach, Grünau'a, który nie żałował pieniędzy swego państwa na odnowienie i urządzenie swego mieszkania.

Obecnie wyszła na jaw nowa „panama" w niemieckiem „Auswärtiges Amt". W dyskusji nad budżetem stwierdzono, że na przeprowadzki i przeniesienia urzędników wydano tylko o 2,400.000 marek, tj. 5 miljonów złotych więcej, niż się należało. Stwierdzono przytem, że stosunki w tem ministerstwie są poniżej wszelkiej krytyki; przy każdej sposobności ministrowie przyznają się do coraz to nowych przekroczeń, długów i niedokładności, lecz końca tych nieporządków nie widać.

Rewelacyjnie wprost brzmią wieści, że niemieccy kurjerzy dyplomatyczni szmuglowali do Niemiec z zagranicy olbrzymie ilości kontrabandy, przez co oszukano władze celne na miljony marek. Listy kurjerów dyplomatycznych wystawiano, jak mówcy twierdzili, osobom, które nic wspólnego z dyplomacją nie mają, lecz które są zawodowymi szmuglerami. W ten nowy skandal jest zamieszanych cały szereg wysokich dygnitarzy ministerstwa.

Niemiecka gospodarka państwowa zaczyna się dzisiaj stawać przysłowiową w świecie. Charakterystyczne jest, jak mało skrupułów w gospodarowaniu pieniędzmi państwowemi wykazuje szczególnie niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych. Nauczone na różnego rodzaju miljonowych funduszach dyspozycyjnych — niekontrolowanych — do swobodnego wyrzucania pieniędzy za okno lub na cele, które się boją światła dziennego, nie może się ono przyzwyczaić do przyzwoitej i zgodnej z prawem gospodarki. A p. Curtius nie ma czasu na to, „gdyż ma" „ważniejsze" zajęcia, np. w postaci komponowania not, o „gwałtach" nad Niemcami do Ligi Narodów.

B. dyktator Litwy przed sądem.

W dniu 12 grudnia r. b. miał się odbyć w Płungiach przed tamtejszym sędzią pokoju proces przeciwko prof. Waldemarasowi, oskarżonemu o obrazę sekretarza generalnego ministerstwa spraw wewnętrznych pułk. Stencelisa. Proces rozpoczął się o 8 rano, kiedy to przybył prof. Waldemaras w wynajętym przez policję autobusie w towarzystwie dwóch urzędników policji.

Były premjer ogromnie się pod względem zewnętrznym zmienił. Na ramiona spadały mu niestrzyżone oddawna włosy, a przytem p. Waldemaras, jak sam oświadczył, od chwili wygnania wcale się nie golił. Ubrany był w ten sam letni garnitur, w którym został wywieziony na wygnanie. Garnitur był bardzo zniszczony. Stara czapka-cyklistówka uzupełnia wygląd byłego dyktatora. To wszystko nie przeszkodziło jednak Waldemarasowi stanąć, na prośbę jednego z przedstawicieli prasy, przed aparatem fotograficznym.

Niezwłocznie po przybyciu, prof. Waldemaras, powitany przez kilku znajomych, skierował się do kancelarji sądu. Po dwugodzinnej naradzie sędzia pokoju uwzględnił wniosek Waldemarasa i proces odłożył.

Wtedy to udało się przedstawicielom prasy, zaproszonym do Płungiów w charakterze świadków, uzyskać od Waldemarasa wywiad.

W sprawie zmiany orjentacji litewskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza w stosunku do Polski, oświadczył Waldemaras, że w tej sprawie decydować winny nie życzenia, a tylko realja polityczne. Waldemaras również nawiązał z Polakami kontakt, a reprezentowany przezeń w stosunku do Polski pogląd „ani wojna, ani porozumienie", opiera się również na realjach politycznych.

Zapytany o swe położenie osobiste, wyraził się Waldemaras, że ze względu na obecną sytuację polityczną, nie chce utrudniać jeszcze więcej sytuacji Litwy przez swe osobiste wystąpienia, do czego jest uprawniony.

Z okazji swego pobytu w Płungiach pozwolił się Waldemaras poraz pierwszy od chwili swego wygnania, ogolić i ostrzyc włosy.

Wybuch wulkanu na Jawie.

Amsterdam, 22 grudnia. (PAT.). Według wiadomości z Jawy, wybuch wulkanu Merope staje się coraz groźniejszy. 1.000 ha uprawnych pól uległo całkowitemu zniszczeniu wskutek zalania przez potoki błota. Zginęło 1.500 krów. W całym okręgu Strumburg panuje pożar. Wulkan jest stale czynny. 8 wsi, zamieszkanych przez krajowców, katastrofa zniszczyła zupełnie. W wielu miejscach utworzyły się pagórki ruchomych piasków.

Amsterdam, 22 grudnia. (PAT.). Liczba ofiar wybuchu wulkanu Merope na Jawie wynosi około 700 osób. Tysiące ludzi ucieka w popłochu z okolic leżących w promieniu działania wulkanu, ku miastom przybrzeżnym. Wiele osób popełniło samobójstwo ze strachu. W jednym domu znaleziono 7 małych dzieci, które umarły, a obok matkę, która popełniła samobójstwo.

Gęsta mgła nad Anglją

spowodowała liczne wypadki.

Londyn, 23 grudnia. (PAT.). Gęsta mgła, która od wczorajszego wieczora pokrywa niemal całą Anglję, stała się w Londynie przyczyną wielu wypadków ulicznych, w których 7 osób zostało zabitych a 20 odniosło rany. Na niektórych przedmieściach Londynu ruch został dziś wieczorem całkowicie wstrzymany, gdyż maximum pola widzenia nie przekracza 2 m. odległości.

Usiłowany zamach

na niemieckiego ministra pracy.

Berlin, 22 grudnia. (PAT.). Dziś popołudniu do gabinetu ministra pracy Rzeszy dr. Stoegerwalda usiłował wedrzeć się przemocą niejaki Schaffer, malarz z zawodu. Schaffer uzbrojony był w straszak i pałkę gumową. Znajdujący się na miejscu urzędnicy zdołali ubezwładnić napastnika, który później oddany został w ręce policji. Schaffer miał oświadczyć, że chciał rozmówić się z ministrem, aby przedstawić mu swoje ciężkie położenie materjalne. Na posterunku policyjnym Schaffer został natychmiast przesłuchany, przyczem oświadczył, że znajdował się w sytuacji bez wyjścia i nie miał żadnego sposobu, jak tylko przez akt rozpaczy zwrócić na siebie uwagę władz.

Oświadczenie ks. Stahremberga.

Wiedeń, 22 grudnia. (PAT.). Na odbytem wczoraj zebraniu Heimwehry oświadczył ks. Stahremberg, że Heimwehra nie chce w walce z socjalistami iść drogą gwałtu. Nie jesteśmy przeciwnikami demokracji — powiedział Starhemberg — lecz przeciwnikami rządów partyjnych. Od czasu, kiedy zasiadamy w parlamencie, zwiększyła się nasza pogarda dla parlamentaryzmu. Chcemy zwalczać marksizm środkami duchowemi. Nie posiadamy prasy, aby informować zagranicę. Przeciwnicy nasi przedstawiają nas wobec zagranicy jako bandę rabusiów. Ks. Starhemberg zaznaczył w końcu, że stoi na stanowisku chrześcijańskiego poglądu na świat.

Ożywiona dyskusja w parlamencie

rumuńskim w sprawie rewizji traktatu wersalskiego.

Bukareszt, 22 grudnia. (PAT.). Przywódca antysemitów rumuńskich, prezes Ligi Obrony narodowej i chrześcijańskiej, Cuza, profesor uniwersytetu w Jassach, wygłosił w Izbie deputowanych, w czasie debaty nad orędziem królewskiem, długą mowę, w której między innemi bronił tezy rewizji traktatu wersalskiego. Prof. Cuza po gorącej apologji Hittlera i hittleryzmu, stwierdził, że pokój zawarty w Wersalu jakoteż Liga Narodów, są dziełem żydowsko-massońskiem, obliczonem na ucisk narodów chrześcijańskich przez judaizm międzynarodowy, i jako takie są niesprawiedliwe i powinny być usunięte. Zwłaszcza, twierdził mówca, niesprawiedliwem jest odebranie Niemcom kolonji. Rewizja traktatu, wedle p. Cuzy, nie oznacza rewizji terytorjalnej.

Ustępy mowy, odnoszące się do rewizji traktatu, spotkały się ze sprzeciwem Izby oraz ławy ministrów, w imieniu której zabrał głos minister rolnictwa Madgearu. Gdy dep. Cuza bronił też hittlerowskich, dep. Leicarnu, który jest naczelnym redaktorem dziennika „Cuventu" zarzucił dep. Cuzie, jak on wobec tego wyobraża sobie sojusz rumuńsko-polski, skoro pierwszym punktem programu Hittlera jest rewizja granic wschodnich Rzeszy. Cuza na to pytanie nie umiał dać należytej odpowiedzi, twierdził tylko gołosłownie, że ta kwestja nie przedstawia zbyt wielkiej wagi.

Cała prasa tutejsza wszystkich odcieni politycznych zbija koncepcje rewizjonistyczne Cuzy, podnosząc jego niekonsekwencje, ponieważ przyjęcie tezy rewizjonistycznej godzi wprost w istnienie nowej Rumunji, a zwłaszcza w żywotne interesy narodu rumuńskiego, których jakoby ma bronić Liga obrony narodowej i chrześcijaństwa, na czele której stoi dep. Cuza.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 23 grudnia 1930.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Dolinie, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Zofję Kluzówną, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły męskiej w Ilemni, p. Franciszka Kuleszę, nauczycielem 7 kl. publ. szkoły powsz. męskiej w Perehińsku, p. Stanisławę Moderównę, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Nowosielicy i p. Adama Ziomkę, nauczycielem 2 kl. publ. szkoły powsz. w Kalnej.

Rada Szkolna Powiatowa w Horodence, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Kamilę Ślusarek, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Olchowcu.

Rada Szkolna Powiatowa w Jaworowie, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Marcina Haręźlaka, nauczycielem 6 kl. publ. szkoły powsz. w Wielkich Oczach.

Rada Szkolna w Kałuszu, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Marję Gałuszkiewiczową, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Tomaszowcach „Kamienych".

Rada Szkolna Powiatowa w Kołomyji, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Marję Gibczyńską, nauczycielką 7 kl. publ. szkoły powsz. im. Konopnickiej w Kołomyji.

Rada Szkolna Powiatowa w Kopyczyńcach, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Helenę Chomikówną, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Żabińcach.

Rada Szkolna Powiatowa w Lisku, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Olgę Łazurko, nauczycielkę 1 kl. publ. szkoły powsz. w Serdniem Wielkiem.

Rada Szkolna Powiatowa w Nadwórnej, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Zofję Fogelman, nauczycielką 3 kl. publ. szkoły powsz. w Hawryłówce i p. Władysława Zdobylaka, nauczycielem 1 kl. publ. szkoły powsz. w Rafajłowej.

Rada Szkolna Powiatowa w Rohatynie, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Włodzimierza Pełeszoka, nauczycielem 3 kl. publ. szkoły powsz. w Martynowie Nowym.

Rada Szkolna Powiatowa w Rudkach, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Marję Sudczakównę, nauczycielką 3 kl. publ. szkoły powsz. w Łaszkach Zawiązanych.

Rada Szkolna Powiatowa w Sokalu, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Irenę Chomicką, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Byszowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Tarnobrzegu, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Wojciecha Dziurę, nauczycielem 2 kl. publ. szkoły powsz. w Dymitrowie i p. Helenę Thietównę, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Machowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Tarnopolu, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Wincentego Chomę, nauczycielem 1 kl. publ. szkoły powsz. w Kutkowcach i p. Tadeusza Gajewskiego, nauczycielem 3 kl. publ. szkoły powsz. w Ihrowicy Górnej.

Rada Szkolna Powiatowa w Turce, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Stefanję Bałakim, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Hnyłej.

Rada Szkolna Powiatowa w Złoczowie, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Kornela Dudyka, nauczycielem 3 kl. publ. szkoły powsz. w Kołtowie.

Podziemny świat Ameryki.

Pogodzenie się dwóch rywali. — Al Capone i Diamonda. — Al Capone stawia swe warunki władzom. — Dochody Al Capone. — Karjera króla bandytów. — Prohibicja źródłem potęgi i władzy szmuglerów alkoholu.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").

Nowy Jork, w grudniu 1930.

Gazety nowojorskie dały opisy wspaniałego ślubu 18-letniej córki króla bandytów Al Capone z młodszym bratem drugiego potentata — Jacka Diamonda. Jak w powieści czy w filmie, zakończono spór dwóch potęg na ślubnym kobiercu. Kto na tem zyska? Zapewne ani publiczność, ani policja chicagowska. Połączą się dwie bandy i trudniej jeszcze będzie sobie z niemi dać radę, niż dotychczas, gdy wygrywano czasem jednych bandytów przeciw drugim.

W Europie mało kto zdaje sobie sprawę, z bogactwa władców podziemnego świata amerykańskiego. Jak pewnym musi się czuć Al Capone, choć z obawy przed zamachem nie był nawet na ślubie córki, jeżeli ma czelność dyktowania warunków władzom. Parę tygodni temu zaproponował najwyższemu sędziemu stanu Illinois zawieszenie broni: „Przestanę wykonywać moje rzemiosło, opuszczę Chicago, będę tylko zdaleka kontrolował moich podwładnych, ale pod warunkiem, że władze nie będą nam przeszkadzały w naszym przemyśle szmuglowania alkoholu".

Kim jest Al Capone, skąd ta pewność siebie? Jak może stawiać takie warunki? Otóż szmugiel i nawet bandytyzm w Ameryce jest dziś rodzajem wielkiego przemysłu. Niewiadomo dokładnie, jakiemi cyframi operują te przedsiębiorstwa, ale kilka znanych wypadków daje pojęcie o tem, jakiemi sumami dysponują podziemni władcy Chicago. Kasjer bandy Al Capone, Frank Nitti, oskarżony jest np. o oszukanie władz skarbowych na sumę 250.000 dolarów podatku dochodowego. Inny adjutant Al Capone, znany pod przezwiskiem „Guzik". „skręcił" 200.000 dolarów podatku dochodowego w przeciągu trzech lat. Ile w takim razie zarabia sam Al Capone?

Znawcy stosunków miejscowych obliczają dochody Al Capone na 1,700.000 dolarów tygodniowo brutto.

Przed prohibicją w Chicago wydawano rocznie około miljarda dol. na trunki. Od tego czasu ceny wzrosły w trójnasób. Al Capone jest główną figurą w nielegalnym handlu alkoholem. Nic dziwnego więc, że jego zarobki dochodzą do zawrotnych wprost sum.

Jaką jest karjera tego miljardera o twarzy fryzjera? 23-letni Capone przybył do Nowego Jorku w r. 1920. Wraz z towarzyszem swoim Torrio rozpoczął nielegalny handel wódką i w krótkim czasie banda jego stała się rywalką bandy Dion O'Baniona, z którą staczała rozpaczliwe walki. Ale walka była nierówna. O'Banion był z charakteru zawadjaką, awanturnikiem, Al Capone zaś działał na zimno i podstępnie. W końcu kula przeciwnika sprzątnęła O'Baniona z placu walki konkurencyjnej a wszyscy inni konkurenci Al Capone zostali powoli wytępieni przez najemników jego. Bandyci amerykańscy są przeważnie pochodzenia włoskiego, ale nie brak między nimi Anglików, Irlandczyków. To też bandytyzm w Stanach Zjednoczonych ma charakter międzynarodowy.

Al Capone zna się na reklamie. Aby podziałać na opinję publiczną otworzył w Chicago i w Nowym Jorku kuchnie dla bezrobotnych, gdzie 1.000 ludzi dziennie otrzymuje darmo posiłek. Bandyta - miljoner stał się filantropem.

Bandytyzm, szmugiel, bojówki, ujmują Amerykanie słowem „racketeering". „Racketeers" szmuglują, szantażują, za gruby okup podejmują się obrony banków i sklepów przed zwykłymi bandytami, operują wszędzie, ba, biorą nawet udział w polityce, są tak wplątani w całokształt życia amerykańskiego, że walka z nimi jest prawie beznadziejna przy istniejących stosunkach.

Ameryka chciałaby uwolnić się od tej plagi. Ale w jaki sposób? W Chicago zawiązało się tajne towarzystwo sześciu, „Secret Six", organizacja miljonerów. Podobne towarzystwo powstało w Nowym Jorku. A na liście organizatorów są nazwiska tak znane, jak Rockefeller i Owen Young. Celem tych organizacyj jest walka na własną rękę z bandytami.

Potęga Al Capone i jemu podobnych jest mocno ugruntowana i walka z nim będzie bardzo ciężka nawet dla tajnych organizacji miljarderów amerykańskich. Za długo pozwolono mu rosnąć w siły i organizować swe wpływy.

Em.



WYŁĄCZNY SKŁAD
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Muzeum policyjne w Warszawie.

Owoce długoletniej pracy naszych centralnych władz policyjnych, zmierzającej między innemi do objęcia całokształtu pracy całego polskiego korpusu policyjnego, zostały niedawno zaprezentowane szerokiej publiczności. Oto dzięki inicjatywie głównego komendanta Policji Państwowej płk. Jagrym-Maleszewskiego, otwarte zostało w gmachu Komendy Głównej Policji Państwowej muzeum policyjne, dostępne dla szerszej publiczności.

Muzeum to stanowić będzie niewątpliwie przedmiot zainteresowania nietylko dla krymınologa, ale i dla każdego śmiertelnika.

Muzeum to obejmuje działy: historyczny, organizacji policji oraz najciekawszy, kryminologiczny.

Przesuwają się przed naszemi oczami zaczątki służby na polu bezpieczeństwa w odrodzonej i Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej. Zebrano serję pamiątek, mających wartość historyczną.

Widzimy figury, mundury i odznaki funkcjonarjuszy Straży Obywatelskiej, Milicji Miejskiej, Milicji Ludowej, Straży Kolejowej i wreszcie Policji Państwowej, której armja granatowa liczy przeszło 30.000 osób.

Obok zbioru wszystkich dotychczas wydanych dzieł, podręczników i broszur, traktujących o służbie bezpieczeństwa wogóle, o policji i o kryminalistyce, stanowiących niejako całą literaturę „kryminalno-policyjną", widzimy również dawniejsze instrukcje i rozkazy, między innemi: „rozkaz dzienny do warszawskiej wykonawczej policji z 1863 roku".

Oczywiście największe zaciekawienia budzi dział współczesnej kryminologji. Zawiera on bogaty zbiór różnorodnych wytrychów i kluczy tajemniczych: uniwersalny wytrych, używany przez t. zw. „szczurów hotelowych": nożyce, śróbokręty, i słynne „raki", stosowane przy rozpruwaniu kas ogniotrwałych; „namiot" zabezpieczający przenikanie światła na zewnątrz używany przez „kasiarzy" przy topieniu pancernych kas płomieniem tlenowym.

Zaprodukowano dalej rozmaite sposoby fałszowania dokumentów, papierów wartościowych i biletów bankowych. Obok tego działu znajdują się znów najnowsze sposoby policyjne odróżniania falsyfikatów od prawdziwych dokumentów, a więc zastosowanie lampy kwarcowej przy stwierdzeniu fałszerstw, ekspertyza śladów i odcisków linij papilarnych, jako jeden z niezawodnych i naukowo stwierdzonych sposobów i dróg, prowadzących od zbrodni do zbrodniarza; identyfikacja broni palnej itp.

Muzeum świadczy niezmiernie korzystnie o sposobie traktowania swych zadań przez władze policyjne.

PIJCIE
Kawę RIEDLA
Lwów, Rutowskiego 3.

**KOCHASZ POLSKIE MORZE —
POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!**

DYWANY, CHODNIKI WEŁNIANE I KOKOSOWE
w wielkim wyborze poleca
E. KICZALES i A. MARGULES
Lwów, ul. Sykstuska 18.

Dr. STANISŁAW PILCH.

Wergiljusz w kulturze Polski.

Średniowieczna legenda o piewcy Eneidy była bezwątpienia wcześnie znana w Polsce i przyczyniała sie do tej popularności, jaką żaden autor starożytny poszczycić się nie może. Na jego poematach i na Biblji uczono się u nas w wiekach średnich łaciny i zachodnio-europejskiego sposobu myślenia. Jak lubianym był on w Polsce, świadczą liczni poeci od XVI w. począwszy, którzy czerpali nastroje, motywy, obrazy, myśli i zwroty z jego utworów, którzy swój język na nich urabiali.

Za przykładem francuskiego humanisty Skaligera, który ogłosił Eneidę za wzór i normę wszelkiej poezji, jezuita M. K. Sarbiewski w wykładach o poetyce, zachowanych w rękopisie, uzasadnił, że jedynym wzorem, kanonem dla poetów epicznych jest Eneida.

Chcąc urzeczywistnić te przepisy o doskonałej poezji, myślał Sarbiewski o stworzeniu na wzór Eneidy legendarnej epopei, w którejby jak w zwierciedle odbijała się cała świetność i potęga Polski przedhistorycznej. Źródłem natchnienia było dlań zmyślone przez Wincentego Kadłubka (XIII w.) podanie o losach i czynach Lecha, rzekomego założyciela państwa polskiego. Mimo 10-letniej pracy nad tą Lechjadą, Sarbiewski nie wyszedł poza sferę pomysłów, bo z planowanych ksiąg 12, zachował się jedynie fragment, obejmujący zaledwie kilkaset wierszy księgi jedenastej.

Te marzenia o stworzeniu polskiej Eneidy podjął naśladowca Sarbiewskiego, jezuita Wojciech Ines. Do wykonania tego pomysłu obrał formę liryczną, ponieważ nie czuł w sobie zdolności epickich. W roku 1655 wydał po raz pierwszy w Krakowie: Lechias... zbiór 47 ód alcejskich, w których nakreślił postacie władców Polski od Lecha do Jana Kazimierza.

Pomysł Sarbiewskiego urzeczywistnił dopiero w niespełna 100 lat później jezuita Jan Skórski, profesor filozofji i teologii w Lublinie i we Lwowie, oraz słynny kaznodzieja. Po kilku panegirykach łacińskich, oraz po utworze zawierającym skargi na nieszczęścia ojczyzny, wydał po 15-letniej pracy poemat bohaterski w 12 księgach p. t. Lechus (Lwów 1745). Celem długoletniej pracy poety było uświetnienie historji narodu polskiego przez wyprowadzenie jego początków z zamierzchłej przeszłości i przedstawienie późniejszej świetności. Czyni zaś to zapomocą wyroczni, snów wieszczych i rzeźb na tarczy, przeznaczonej dla Lecha, a więc środków, jakie zastosował piewca Eneasza, uświetniając w Eneaszu Augusta i cały naród rzymski. Wpływ Eneidy widoczny jest w kompozycji, w budowie wiersza i w języku.

Jak w osobie Eneasza przedstawił Wergiljusz wzór prawego Rzymianina, podkreślając w jego charakterze dwie największe zalety, virtus i pietas, męstwo i pobożność i obowiązkowość, tak w osobie Lecha mamy prototyp Polaka. Autor podnosi w nim dzielność, której nic oprzeć się nie zdoła, pobożność, przedewszystkiem zaś zamiłowanie wolności, najwyższego dobra człowieczego na ziemi.

Gwiazdą przewodnią dla Skórskiego przy pisaniu tego poematu była miłość ojczyzny. Świadczy o tem nietylko zamiar literacki, którym było uświetnienie narodu polskiego, ale nadto wiele miejsc w utworze, sławiących piękność ziem polskich, przedewszystkiem zaś pochwały dla Lecha, rzekomego założyciela Państwa polskiego. Wzywając Polaków do przestrzegania praw, testamentu Lecha, wierzył zapewne w możność odrodzenia narodu i państwa na tej podstawie. Miłość Ojczyzny podyktowała poecie obawy o przyszłość Państwa polskiego, w którem zawiść i niezgoda znajdą podatny grunt i sprowadzą nieszczęścia, napady sąsiadów i zagładę. A gdy te przeczucia fatalne się spełniły, gdy Ojczyzna utraciła niepodległość, wówczas zaczęto Eneidę odczuwać tak szczerze i prawdziwie, jak może nigdy i nigdzie, wyjąwszy, oczywiście, ojczyznę Wergiljusza. Szukano w niej odzwierciedlenia własnego bólu, pociechy i rękojmi lepszej przyszłości. Można przytoczyć bardzo wiele wierszy z Eneidy, szczególnie z ks. II, do których przodkowie nasi z łatwością nastrajali się w duszy, bo chociaż tak stare, odtętniły w sercach polskich czemś nowem: świeżym upadkiem Ojczyzny. Przedstawił to pięknie prof. I. Chrzanowski w rozprawie pt. „Czem był Wirgiljusz dla Polaków po utracie niepodległości" (odczyt wygłoszony w r. 1915, w b. r. po raz trzeci wydany).

Przewodnia myśl narodowej epopei rzymskiej, że Troja na to upadła, aby Rzym zrodziła, budziła w zbolałych sercach polskich wiarę, że i dla Polaków nastanie kiedyś lepsza przyszłość, że z gruzów starej Polski wskrzesi Bóg kiedyś, po latach tułaczki, Polskę nową. Jak Rzym, założony przez potomków wygnańców trojańskich, ma: „Pokój świata mądremi prawami utworzyć, Przebaczać ukorzonym, a zuchwałych korzyć" (Eneida VI, 852 nn.), tak i Polska jest narodem wybranym przez samego Boga do obdarzenia świata błogosławieństwem pokoju, a męki jej i cierpienia, trudy i walki są

Organizacja ochrony ptaków w Polsce.

Olbrzymie spustoszenia w rolnictwie i leśnictwie czynione przez szkodniki owadzie, przybierają nieraz rozmiary prawdziwej klęski. Środki chemiczne często są zbyt drogie i nieraz b. szkodliwe dla większości małych pożytecznych zwierząt, które giną masowo. Stąd z końcem 19-go stulecia wysuwa się na plan pierwszy, jako środek w walce ze szkodnikami, ochrona ptactwa owadożernego.

W niektórych krajach ochrona ptaków nosi charakter oficjalny i jest wykonywana przez specjalnych urzędników państwowych. Równolegle powstały w większości krajów kulturalnych organizacje społeczne, mające na celu ochronę ptaków.

W Polsce, mimo budzących się objawów przywiązania do skrzydlatej rzeszy i sporadycznych usiłowań opieki nad ptakami, akcja społeczna w tym kierunku istniała raczej dorywczo.

Dopiero w dniu 27 października br. odbyło się w Warszawie, w lokalu Stacji Ochrony Roślin Warszawskiego Tow. Ogrodniczego, organizacyjne zebranie „Sekcji Ochrony Ptaków“ Oddział Warszawskiej Ligi Ochrony Przyrody pod przewodnictwem p. prof. L. Danielewicza.

Program działalności Sekcji na najbliższy okres czasu, przedstawia się następująco:

1) Wyjednać u Władz wydanie specjalnej ustawy ochrony ptaków nielownych na wzór istniejących już podobnych ustaw we wszystkich prawie państwach.

2) Założyć szereg rezerwatów dla ptaków na terenie miasta oraz wzorową stację ochrony ptaków w Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Warszawskiego.

3) Rozpocząć jaknajenergiczniejszą propagandę celem szerzenia idei ochrony ptaków wśród najszerszych warstw ludności, a szczególnie wśród młodzieży szkolnej.

4) Nawiązać kontakt z pokrewnemi organizacjami w kraju i utrzymywać jaknajściślejsze stosunki z podobnemi instytucjami zagranicą.

Sekcja uprasza wszystkich, komu idea ochrony ptaków naszych leży na sercu, o zgłaszanie swej bezinteresownej współpracy, oraz o informowanie jej o wszelkich przejawach inicjatywy prywatnej w tym kierunku, jak również uprasza i o podjęcie jaknajenergiczniejszej akcji celem ratowania ptactwa od głodowej śmierci podczas zimy, na wiosnę zaś umożliwienia ptakom spokojnego i bezpiecznego gnieżdżenia się zawieszając dla nich sztuczne gniazda i tworząc rezerwaty i schroniska.

We wszystkich tych sprawach Sekcja udziela jaknajchętniej wszelkich informacyj, po które należy się zwracać bezpośrednio pod adresem: „Sekcja Ochrony Ptaków“ — Warszawa, ul. Bagatela 3.

Następca pos. Rauschera.

Berlin. 22 grudnia. (PAT.) „Berl. Börsenkurier“ podaje, że następcą po zmarłym pośle niemieckim w Warszawie, Ulrichu von Rauscherze, ma być mianowany kierownik wydziału wschodniego Urzędu spraw zagranicznych Rzeszy, tajny radca von Moltke. Dotychczas jeszcze nie powzięto ostatecznej decyzji w tej sprawie.

Rewolucja w Wenezueli.

Bogotta, 22 grudnia. (PAT.). Jak donoszą pisma, w południowo-zachodniej części Wenezueli wybuchł ruch rewolucyjny. Około 300 powstańców zajęło miasto Labater, przyczem podpalono tamtejszy ratusz. Jeden z wyższych funkcjonarjuszów cywilnych został zabity.

Szkło, Porcelanę, Kryształy
poleca FIRMA **ALEKSANDER ONYŠKO**
ul. Halicka 20 (róg Wałowej) **Tel. 69-75**

Tramwaje i autobusy podczas Świąt.

Dnia 24 grudnia br. t. j. we środę jako w dzień wigilji Bożego Narodzenia rozjazd ostatnich tramwajów z Wałów Hetmańskich do końcowych stacyj nastąpi o godz. 18.00, poczem tramwaje zajeżdżają do wozowni.

Odjazdy wozów nie kursujących przez Wały Hetmańskie:

Ostatni wóz linji „5“ odjeżdża z pl. Gołuchowskich na dworzec głów. o godz. 18.06. Ostatni wóz linji „11“ z Dworca głów. do Szkoły Technicznej 18.08.

Rozjazd ostatnich autobusów:

„Linja „A“ z Kopytkowego na Skniłów 18.30.

Linja „B“ z pl. Marjackiego na Persenkówkę 18.00.

Linja „C“ z pl. Marjackiego na Persenkówkę 18.20.

Linja „D“ z rogatki Zamarstynowskiej do Brzuchowic 18.20 (wyjątkowo zamiast normalnego odjazdu o godz. 18.00).

Linja „E“ kośc. św. Anny na Kleparów 18.20.

Dnia 25 grudnia t. j. w czwartek w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia tramwaje i autobusy nie kursują przez cały dzień.

Dnia 26 grudnia br. tramwaje i autobusy kursują normalnie.

Szczegóły rozporządzenia
o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“.

Ukazało się rozporządzenie P. Prezydenta Rzpltej o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“, które zmienia i uzupełnia poprzednie rozporządzenia. Poza opublikowanemi już postanowieniami tego rozporządzenia, na uwagę zasługuje jeszcze art. 13 rozporządzenia, który przewiduje, że wszystkie świadczenia przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“, czynione w interesie Państwa na rzecz jego poszczególnych organów, lub innych państwowych przedsiębiorstw, winny być odpowiednio opłacane, zaś wszelkie ulgi w taryfach i opłatach przewozowych, mogą być przyznawane tylko w granicach opłacalności przedsiębiorstwa. Świadczenia przedsiębiorstwa na cele wojskowe reguluje osobne rozporządzenie Ministra komunikacji, wydane w porozumieniu z Ministrami skarbu i spraw wojskowych, zaś ulgi w taryfach osobowych dla funkcjonarjuszy państwowych — rozporządzenie Ministra komunikacji, wydane w porozumieniu z Ministrem skarbu.

Czysty zysk przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“ stanowi różnica, powstała po potrąceniu z ogólnego dochodu eksploatacyjnego; wszystkich wydatków eksploatacyjnych, procentów i amortyzacji pożyczek, tudzież zobowiązań obciążających majątek skarbu Państwa, oddany w zarząd powierniczy i użytkowanie lub na własność przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“, wreszcie opłat i gwarancyj z tytułu eksploatacji linij kolejowych, nie będących własnością skarbu Państwa, oraz potrąceń i dopłat na specjalne fundusze.

Normy wynagrodzenia pracowników w przedsiębiorstwie ustala rozporządzenie Rady Ministrów. Do czasu wydania tego rozporządzenia stosowane będą przepisy obecnie obowiązujące. Również do czasu wejścia w życie rozporządzeń innych, zachowują moc obowiązującą przepisy prawne, normujące dotychczas uprawnienia emerytalne tudzież prawa do odszkodowania z powodu nieszczęśliwych wypadków.

(Press).

Kongres budownictwa mieszkaniowego.

Międzynarodowy związek badania kwestji budownictwa mieszkaniowego z siedzibą w Frakfurcie n. Menem zwołuje na dzień 1 czerwca 1931 r. kongres budownictwa mieszkaniowego do Berlina, podczas międzynarodowej wystawy budowlanej. Kongres ten ma trwać do 5 czerwca i zajmować się będzie ogólnemi zagadnieniami społecznemi, ekonomicznemi i przemysłowemi, związanemi z zagadnieniem mieszkaniowem.

Pomnik Warneńczyka.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku członków komitetu budowy pomnika króla Władysława Warneńczyka w Warnie, którzy przedstawili Mu model pomnika dłuta prof. Edwarda Wittiga, mający być ofiarowanym królowi bułgarskiemu, jako prezent ślubny.

P. Prezydent, który z żywem zainteresowaniem obejrzał model, polecił p. Min. Bertoni'emu wyrazić jego twórcy, prof. Wittigowi, słowa uznania.

Komitet budowy pomnika króla Warneńczyka wyłoniony został z Towarzystwa Polsko - Bułgarskiego. Projekt pomnika został po raz pierwszy odlany w gipsie na początku r. 1929, poczem został wystawiony w Pałacu Sztuki na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Następne stadjum obejmie pracę prof. Wittiga nad właściwym pomnikiem, który ma stanąć w Warnie. Praca ta potrwa prawdopodobnie od 3 do 4 lat.

NAKRYCIA ALPAKOWE
R. KALCZYŃSKI
Lwów, Sobieskiego 10—12.

tylko środkiem do odbudowania jej na nowych podstawach.

Że Eneida naprawdę odegrała pewną rolę w powstawaniu naszego mesjanizmu, najlepszym na to dowodem są utwory J. P. Woronicza, tego poety, który jest pierwszym przedstawicielem mesjanizmu polskiego. Tu należę fragmenty epiczne „Assarmot, patrjarcha narodów słowiańskich“ i „Lech“, przedewszystkiem zaś wykończony poemat historyczny „Świątynia Sybilli“. Nazwa ta łączy się ze wspomnieniem wieszczki kumejskiej, do której Eneasz udawał się dla zapytania o przyszłość, i której Woronicz kazał zamieszkać w świątyni w Puławach, przeznaczonej przez ks. Czartoryską na przechowanie pamiątek narodowych, i objaśniać Polsce wyroki Boże.

Dla następnych pokoleń Eneida nie miała już tego znaczenia, bo nasza wielka poezja XIX w. stworzyła o wiele dokładniejsze i wspanialsze zwierciadło bólu patrjotycznego i zarazem źródło nadziei nierównie obfitsze i mocniej bijące od epopei Wergiljusza. Ale trzej wielcy nasi wieszczowie, których pisma uszczupliły poprzednie znaczenie Eneidy, kształcili się na wzorach starożytnych, wśród nich także na poezji Wergilego, i znajomość jej widoczna jest w ich utworach, w licznych reminiscencjach i motywach, szczególnie z Eneidy przejętych. Zestawił je prof T. Sinko we wstępie do wyd. szkoln. poezyj Wergilego oraz do przekładu Eneidy z pod pióra ks. Karyłowskiego, nadto w rozprawie p. t. „Nasz przyjaciel Maro“ (Kraków 1930, Krak. Spółka Wyd.). Książka, która dopiero co pojawiła się w handlu księgarskim, napisana w właściwy autorowi sposób zajmujący uwagę czytelnika, omawia znaczenie dzieł Wergilego, kult jego w starożytności, w średniowieczu i w Polsce, wyjaśniając w czem mieści się tajemnica jego wielkości i dwutysiącletniej sławy.

Do osłabienia w naszej literaturze z drugiej połowy XIX w. wziętości Wergilego przyczyniała się także szkoła, w której czytywano wprawdzie nadal poetę rzymskiego, ale we wszystkich trzech zaborach patrzono na niego przez szkła Niemców, którzy pod wpływem neohellenizmu widzieli w Wergilim nieudolnego naśladowcę Homera. Reakcja przeciwko takiemu odmawianiu oryginalności poecie rzymskiemu wyszła z tych samych Niemiec, ale nawet wielcy apologeci Wergilego u naszych zachodnich sąsiadów nie potrafili jego swoistości ocenić tak bezstronnie, jak przejęty tradycjami polskiemi i kulturą romańską nasz nieodżałowany humanista, prof. K. Morawski w IV t. Historji literatury rzymskiej (r. 1916), omawiającym twórczość Wergilego i Horacjusza. W słowie wstępnem do tego dzieła, podobnie jak prof. Chrzanowski w swoim odczycie, Morawski podkreślił silnie charakter Eneidy jako źródła pociechy i nadziei lepszej przyszłości.

Było to dopiero w początkach wojny narodów, o którą modlił się Mickiewicz, i która wreszcie, po tylu cierpieniach i ofiarach, po strasznem zniszczeniu ziem polskich, przyniosła nam upragnioną wolność, za którą tyle pokoleń krew ofiarnie przelewało. Radość z tego szczęścia, że odzyskaliśmy byt niepodległy, możnaby wyrazić wspaniałym wierszem Wergilego: Tantae molis erat Romanam condere gentem — Takim ogromem trudów stanęła nowa Polska.

A radość ze zwycięstwa nad bolszewikami, którego rocznicę niedawno obchodziliśmy, i oswobodzenia Europy i kultury zachodniej od niebezpieczeństwa przed wschodniem barbarzyństwem, możnaby też wyrazić temi wierszami Eneidy, w których rozbrzmiewa triumf zwycięstwa pod Akcjum, tego zwycięstwa Augusta nad siłami Wschodu, które wreszcie po długich wojnach domowych dało Rzymowi upragniony pokój. Przed dwoma tysiącami lat poeta rzymski ogłaszał ludzkości nowy porządek rzeczy. Tworzy on się w całej Europie po wojnie światowej, tworzy się i w Polsce w różnych dziedzinach życia.

Nauczeni poprzedniemi nieszczęściami mamy to przeświadczenie, że podstawa naszego bytu leży w zgodzie, której miejsce zajęło u nas, niestety, zacietrzewione partyjnictwo, i w wytrwałej pracy, w odrodzeniu moralnem, w pozbyciu się licznych wad naszego charakteru, jak zbytni indywidualizm, niechęć poddawania się zarządzeniom zwierzchności, wybujały krytycyzm, dopatrujący się wszędzie stron ujemnych, pesymizm i defetyzm, i w. in. Te przywary wymownie wytykał rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza, prof. Stanisław Witkowski, w mowie inaugurującej rok akademicki. W tem dziele odrodzenia moralnego społeczeństwa, w wychowaniu przyszłego pokolenia, dla którego dewizą byłoby zawołanie starożytnych Rzymian: „Salus rei publicae suprema lex esto, — Dobro państwa najwyższem przykazaniem“, powinny poezje Wergilego z umiłowaniem ziemi ojczystej, z kultem przeszłości i niezmordowanej pracy, jako środka odrodzenia narodu, odegrać należytą rolę. Należy stawiać za wzór zalety bohatera Eneidy, virtus i pietas, dzielność, wytrwałość i obowiązkowość nietylko w chwilach niebezpieczeństwa, ale przedewszystkiem w szarem życiu codziennem.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
23
Wtorek

Rz.-kat. Wiktorji
Gr. kat. Myny
Wschód słońca g. 7 m. 21
Zachód „ g. 15 m. 25
Długość dnia g. 8 m. 04

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek, 23 bm., z powodu generalnej próby, teatr nieczynny.

Środa, 24 bm., przedstawienie zawieszone.

Czwartek, 25 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Noc w San Sebastiano", operetka Benatzky'ego. (Premjera.)

Piątek, 26 bm., o godzinie 3 popoł.: „Kordjan", w inscenizacji L. Schillera. (Ceny zniżone.)

Piątek, 26 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Fiołek z Montmartre", operetka Kalmana.

Sobota, 27 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Jaś i Małgosia", baśń-opera Humperdincka. (Przedstawienie dla dzieci.)

Sobota, 27 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Noc w San Sebastiano", operetka Benatzky'ego.

Niedziela, 28 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Fiołek z Montmartre", operetka Kalmana. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 28 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Aida", opera Verdiego.

Poniedziałek, 29 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Noc w San Sebastiano", operetka Benatzky'ego.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 23 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Nowa umowa małżeńska", komedja Shaw'a.

Środa, 24 bm., przedstawienie zawieszone.

Czwartek, 25 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Nowa umowa małżeńska", komedja Shaw'a.

Piątek, 26 bm., o godzinie 3.30 popoł.: „Dzwony z Corneville", operetka Planquetta. (Ceny zniżone.)

Piątek, 26 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Dorota Angermann", dramat Hauptmanna.

Sobota, 27 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Dzielny wojak Szwejk", w inscenizacji L. Schillera. (Ceny zniżone.)

Sobota, 27 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Nowa umowa małżeńska", komedja Shaw'a.

Niedziela, 28 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Dorota Angermann", dramat Hauptmanna. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 28 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Nowa umowa małżeńska", komedja Shaw'a.

Poniedziałek, 29 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Nowa umowa małżeńska", komedja Shaw'a.

TEATR MAŁY.

Wtorek, 23 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Skandal w Savoy'u", farsa Kelemana i Geyera.

Środa, 24 bm., przedstawienie zawieszone.

Czwartek, 25 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Skandal w Savoy'u", farsa Kelemana i Geyera.

Piątek, 26 bm., o godz. 3.30 popołudniu: „Skandal w Savoy'u", farsa Kalmana i Geyera.

Piątek, 26 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Perfumy mojej żony", farsa Lenza.

Sobota, 27 bm., o godzinie 3.30 popoł.: Przedstaowienie zawieszone.

Sobota, 27 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Skandal w Savoy'u", farsa Kelemana i Geyera.

Niedziela, 28 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Perfumy mojej żony", farsa Lenza. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 28 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Skandal w Savoy'u", farsa Kelemana i Geyera.

Poniedziałek, 29 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Skandal w Savoy'u", farsa Kelemana i Geyera.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 25 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Trójka hultajska". Premjera. Zniżki ważne.

Piątek, 26 bm., o godzinie 4 popołudniu: „Ciotka Karola". Ceny zniżone.

Piątek, 26 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Trójka hultajska". Zniżki ważne.

Repertuar świąteczny w Teatrze Nowości zapowiada się bardzo interesująco. W czwartek, dnia 25 bm. o 7.30 wieczorem daną będzie premjera słynnego wodewilu pt. „Trójka hultajska", który cieszy się niezwykłą popularnością. Główne role objęli świetni artyści, dyr. L. Czarnowski i M. Tatrzański na czele całego zespołu. W tymże wodewilu ukaże się utalentowana artystka scen warszawskich, p. Przestrzelska. — W piątek, dnia 26 bm. daną będzie popołudniu o godz. 4-tej po cenach najniższych arcywesoła farsa „Ciotka Karola" z nieporównanym M. Tatrzańskim w roli ciotki, wieczorem o 7.30 powtórzoną zostanie „Trójka hultajska". Bilety wcześniej do nabycia w kasie kina „Kopernik".

W Teatrze Wielkim dziś i jutro przedstawienie zawieszone. W czwartek premjera wybornej operetki Benatzky'ego „Noc w San Sebastiano", wystawionej na naszej scenie z olśniewającym przepychem na tle dekoracyj St. Jarockiego.

W Teatrze Rozmaitości dziś świetna komedja Shaw'a „Nowa umowa małżeńska", która zarówno ze względu na osobę autora, jak i temat przezeń poruszony, wzbudziła tak duże zainteresowanie.

W Teatrze Małym dziś po raz 2-gi farsa Kelemana i Geyera „Skandal w Savoy'u", której wczorajsza premjera bawiła widownię do łez i przyniosła wykonawcom zasłużone oklaski.

Jutro przedstawienie zawieszone we wszystkich trzech teatrach miejskich z powodu Wigilji Świąt Bożego Narodzenia. W czwartek, w pierwsze Święto, na wszystkich trzech scenach odbędzie się tylko po jednem przedstawieniu (wieczornem), w drugie Święto natomiast po dwa przedstawienia.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Wesołe kobietki" oraz „Podróż poślubna". Filmy dźwiękowe.

CASINO: „Marjanna". Film dźwiękowy.

CHIMERA: „Szalone serca" z Klarą Bow i James Hall.

FATAMORGANA: „Ja chcę na płótno"

GRAŻYNA: „Siódme przykazanie".

KOPERNIK: „Z Byrdem do Bieguna południowego" oraz „Trzej przyjaciele".

LEW: „Wyspa zatopionych okrętów", dram. erot. i „Niebezpieczny flirt", dram. sensac. komicz. — dźwiękowce.

MARYSIEŃKA: „Z Byrdem do Bieguna południowego" oraz „Trzej przyjaciele".

OAZA: „Książęta na wygnaniu". Dwie

PALACE: „Tragedja kochanków — dźwiękowiec.

PAN: „Dziewczyna z Kairu".

PASAŻ: „Rif i Raf jako strzelcy".

PROMIEŃ: „Wieczna miłość" oraz „Martwy krzyk".

RAJ: „Syn białych gór". Dźwiękowy.

SPLENDID: „Sygnał wśród burzy" („Ratujcie nasze dusze").

STYLOWY: Clara Bow jako „Rudowłosa" oraz „Ostatnia karawana".

UCIECHA: „Na zachód od Zanzibaru" z Lon Chaneyem oraz „Buster Keaton".

Mianowania w kolejnictwie. Minister Komunikacji zamianował Albina Kohlheppa, kierownika działu ogólnego w Wydziale kontroli dochodów dyrekcji lwowskiej, zastępcą naczelnika tego Wydziału, a Wojciecha Wójcika, kierownika działu towarowego w Wydziale kontroli dochodów dyrekcji lwowskiej, naczelnikiem Wydziału kontroli dochodów dyrekcji w Poznaniu.

Walne Zgromadzenie Pogoni odbyte w ubiegłą niedzielę, wybrało następujący Zarząd: prezes Wł. hr. Dzieduszycki, viceprezesi: prof. Rencki, Irzyk, Tad. Kuchar, skarbnik Nowakowski, sekretarz Jarosz. Członkowie Zarządu: Lang, Olearczyk, Jurasz. Turczyn, Jarmuła, Tarczyński, Kunach.

PRACOWNIA KRAWIECKA
Tytus Bukowski i Stanisław Wędrychowicz
WE LWOWIE, CHORĄŻCZYZNY 10.

Kasy zamawiań w gmachu Teatru Wielkiego i w firmie „Delice" (pl. Marjacki 10) czynne będą w dniu wigilijnym tylko przedpołudniem do godz. 12. W pierwsze Święto kasa zamawiań w firmie „Delice" czynna tylko przedpołudniem do godz. 1-ej. w Teatrze Wielkim zaś o tejże porze przedpołudniem, a następnie od godz. 4 popoł. bez przerwy do wieczora we wszystkich teatrach miejskich.

Sylwester w Teatrach Wielkim i Małym. Dnia 31 bm. o godzinie 11.15 w noc Sylwestrową w Teatrze Wielkim i Małym odbędzie się wielkie widowisko Sylwestrowe. Artyści Teatrów Miejskich zaprezentują przepyszną rewję W. Raorta „Jakoś to będzie". Śpiew, humor, taniec. Niemal cały zespół Teatrów Miejskich weźmie udział w wdzięcznym trudzie rozweselenia lwowskiej Publiczności. Przedsprzedaż w kasie Teatru Wielkiego.

„Boże drzewko" dla dziatwy kolejarzy. W niedzielę, 21 bm. w gmachu lwowskiej dyrekcji kolejowej urządziła niestrudzona w przeprowadzaniu wszelkich szlachetnych poczynań p. dyr. Elżbieta Prachtel-Morawiańska „Gwiazdkę" dla przeszło 450 najbiedniejszych sierót po pracownikach kolejowych. W pięknie przystrojonem zielenią foyer ustawiono olbrzymią, elektrycznie oświetloną choinkę. Dziatwa odśpiewała kolendy, poczem w pięknych i serdecznych słowach przemówił ks. proboszcz Rokicki z parafji św. Anny. Po odśpiewaniu hymnu narodowego, wszyscy udali się do wielkiej sali konferencyjnej, gdzie odbyło się rozdanie podarków. Dzień przedtem rozdano również wdowom po kolejarzach mąkę i cukier na święta.

OBUWIE damskie, męskie i dziecięce najlepsze — najtaniej
L. T. Skrzypek Halicka 4

Kursy fotograficzne. Od szeregu lat dotkliwie daje się odczuwać brak fachowych kursów fotograficznych, liczne zapytania i interpelacje w tym względzie fachowców oraz amatorów skłoniły profesorów państw. szkoły techn. we Lwowie pp. Lenkiewicza i Kowalczuka do zrealizowania tej myśli i kursy takie powstają przy państw. szkole techn. z dn. 12 stycznia 1931 r. Wykładać będzie oprócz wymienionych, prof. Polit. lw. dr. Mikolasch. Wpisy już się rozpoczęły i trwać będą do dnia 10 stycznia 1931 r. w sekretarjacie państw. szkoły techn. we Lwowie, przy ul. Snopkowskiej 47, jak również w firmie fotogr. p. Bujaka, przy ul. Kopernika 4. Kurs odbywać się będzie w godzinach wieczornych dla udogodnienia najszerszym warstwom publiczności i trwać będzie przez cztery miesiące. Członkowie Tow. Fotogr., jak również młodzież szkół średn. korzysta z bardzo znacznych zniżek. Kurs ten jest koncesjonowany i silnie popierany przez Kuratorjum lwowskie. Liczba uczęszczających będzie ograniczona ze względu na celowy tok nauki, radzimy zatem wcześniej się zapisywać.

Album „Semper Fidelis" najstosowniejszym podarkiem dla młodzieży. Najnowsze wydawnictwo „Straży Mogił Polskich Bohaterów" p. t. „Semper Fidelis", okazujące bohaterskie walki o wolność i polskość Lwowa i Kresów Wschodnich, spotkało się z przychylnem przyjęciem tak ze strony społeczeństwa polskiego, jak i władz. Ostatnio Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego zaleca zakupno albumu „Semper Fidelis" bibljotekom szkolnym, by młodzież polska miała łatwy dostęp do tego dzieła i uczyła się z niego miłości Ojczyzny.

Zamiast rozsyłania życzeń świątecznych i noworocznych złożyli: Generał Czuma Walerjan, komendant garnizonu Lwów — 20 zł., płk. Mieczysław Piątkowski, komendant placu Lwów — 10 zł., płk. Pytel Bolesław, dowódca 26 p. p. — 5 zł., mjr. dypl. Domaniewski Karol, szef Wydziału Ogólnego DOK. VI. — 20 zł., ppłk. Woźniakowski Jan Stefan, p. o. dowódcy 6 p. a. c. — 20 zł., Korpus Oficerski 6 Dyonu Artylerji Przeciwlotniczej — 10 zł., Oficerowie i Urzędnicy Sam. Referatu Informacyjnego DOK. VI. — 7 zł., mjr. Rokicki Piotr, komendant PKU. — 2 zł., kpt. Myczkowski Stanisław, adjutant 26 p. p.— 5 zł., major Magiera Edward, z Komendy placu Lwów — 10 zł., major Klink Józef, z Komendy placu Lwów — 5 zł., razem kwotę 114 zł. na fundusz budowy Domu Żołnierza we Lwowie.

Lw. Tow. śpiew. „Harfa" urządza 31 bm. „Tradycyjny Wieczór Sylwestrowy" z nader urozmaiconym programem, w sali T. S. L. przy ul. Czarnieckiego l. 1 o godz. 21.30.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Urlop p. Wojewody.** Wojewoda stanisławowski, p. Jagodziński, rozpoczął 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy, w czasie którego zastępować go będzie Wicewojewoda Koncowicz.

KOŁOMYJA. **Odbudowa pomnika.** Przed pół wiekiem wzniesiono w Kołomyji pomnik Franciszkowi Karpińskiemu, którego „Kiedy ranne wstają zorze" — śpiewa Polska cała. W czasie wojny brutalne ręce zniszczyły pomnik, obecnie postanowiono go odbudować. Ofiarność społeczeństwa całego jest tu bardzo wskazana. Datki składać należy na P. K. O. nr. 154.914.

PRZEMYŚL. **Epilog tragedji w Kasynie wojskowem** w Jarosławiu, rozegra się w dniach 7 i 8 stycznia 1931 r. przed przemyskim okręgowym sądem wojskowym. Na ławie oskarżonych zasiędzie por. Tadeusz Nowotny, który — jak wiadomo — zastrzelił ś. p. kpt. Stanisława Szafrana. Rozprawie przewodniczy mjr. Burnatowicz, oskarża mjr. dr. Raczek, broni dr. Józef Akser.

Redukcja cen na garderobę męską na czasie.

Zgodnie z ogłoszoną zniżką cen materjałów sukiennych, zawiadamia Firma A. Wittels, Składy Tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry, że dostarcza wykwintną garderobę męską do miary z pierwszorzędnych materjałów Bielskich w następujących cenach:

1) ubranie marynarkowe zgrzebne zł. 150, 2) ubranie wizytowe zł. 170, 3) raglan jesienny zł. 160, 4) wierzch futrzany miastowy zł. 200, 5) palto zimowe na watalinie zł. 250, 6) smoking z crepy wełnianej zł. 220 i t. d.

Firma Wittels, Składy Tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, otrzymała już na bieżący sezon ostatnie nowości materjałów sukiennych na płaszcze damskie, kostjumy i suknie, które sprzedaje po cenach bardzo przystępnych, a to na skutek poczynionych przez tęże firmę ostatnio korzystnych zakupów we fabrykach Bielskich. 8200

Z dyrekcyjnej Rady kolejowej.

W sali posiedzeń dyrekcji okręg. kolei państw. we Lwowie odbyło się w sobotę 20 bm. posiedzenie dyrekcyjnej Rady kolej., pod przewodnictwem dyr. inż. Prachtla - Morawiańskiego przy udziale naczelników wydziałów dyrekcyjnych.

Przybyło 17 członków Rady zarówno mianowanych, jak i przedstawicieli odnośnych ciał politycznych i gospodarczych.

Posiedzenie rozpoczęło się powitaniem członków przez przewodniczącego Rady kolej. inż. Prachtla - Morawiańskiego, poczem wysłuchano sprawozdania z załatwionych wniosków i uchwał powziętych na ostatniem posiedzeniu dyrekcyjnej Rady kolejowej z 30 czerwca 1930 r. Referenci poszczególnych działów służby zdali sprawę ze swojego zakresu działania, poczem rozwinęła się żywa dyskusja, w której zabierali głos pp. inż. Brzozowski, prezydent miasta Lwowa, dr. Henryk i inż. Arnold Kolischerowie, inż. Stanisław Rybicki, inż. Żardecki, dr. Łaniecki, dr. Schatzel i w. innych. Sprawozdanie z ostatniego posiedzenia państwowej Rady kolej. w Warszawie zdał szczegółowo inż. Żardecki, dyrektor miejskiego Zakładu gazowego we Lwowie.

W końcu uchwalono szereg wniosków odnoszących się zarówno do spraw ruchu kolejowego (m. in. postulat Izby handl. i przem. we Lwowie i Wojew. tarnopolskiego w sprawie rozkładu jazdy na r. 1931-32 i trakcji, jak i gospodarczej, zwłaszcza za: z dziedziny taryf kolej., które zostaną przedłożone Ministerstwu Komunikacji. Obrady zakończyły się o godz. 3 popoł.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorążczyzna 5, obok Kina „Apollo". Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Sto lat temu.

Ludność Warszawy — jak informowała prasa stołeczna z 22 grudnia 1830 roku — wychodząc z kościołów, gdzie odbywały się uroczyste Nabożeństwa na intencję rządów dyktatora, czytała jego odezwę, w której zaznacza: „Odtąd i dopóki władza dyktatora przy mnie pozostanie, wszystkie chwile moje należą do kraju polskiego; dla niego żyć i walczyć, dla niego ginąć mi należy".

Rząd tymczasowy ustanowił w Warszawie gwardję narodową, pieszą i konną, do której obowiązkowo należeli wszyscy mieszkańcy stolicy w wieku 18 do 50 lat, o ile w jej granicach posiadali majątek nieruchomy, lub ruchomy, który ich „przywiązywał" do miejsca zamieszkania. Gwardziści obowiązani byli własnym kosztem się mundurować oraz utrzymywać. Nie pełniące służby w gwardji, m. in. wszyscy Żydzi, uiszczali wzamian specjalną opłatę.

Warszawa z głębokim smutkiem omawiała podaną przez jeden z współczesnych dzienników wiadomość o Łukasińskim, że „ta nieszczęśliwa ofiara była prowadzona przy armatach przez Włodawę, w nędznej siermiędze na postronku, z brodą po pas, pod strażą konną z dobytemi pałaszami".

Opowiadano również, że cesarz rosyjski ma się spotkać z królem pruskim w Królewcu, jakoteż że cesarz ma przybyć do Grodna. Pozatem, że rząd austrjacki nie wzbrania Polakom z Galicji, nawet uzbrojonym, udawać się do Królestwa Polskiego. Wydaje im nawet paszporty.

* * *

Na murach domów pojawiło się ogłoszenie dyktatora, znoszące Rząd Tymczasowy i ustanawiające w jego miejsce Najwyższą Radę Narodową. Złożona z 5 osób, miała zajmować się szeregiem czynności natury administracyjnej i finansowej oraz „rozkrzewianiem ducha narodowego i prostowaniem opinji publicznej". Równocześnie dyktator obsadził stanowiska szefów ministerstw, lecz nie — jak do dotąd było — ministrami, tylko zastępcami ministrów. Wywołało to zdziwienie i różne komentarze.

Wielkie wrażenie wywołało wysłanie przez dyktatora ze swej strony do Petersburga podpułkownika Wielężyńskiego, mimo, że tam bawiła jeszcze delegacja rządu w osobach Lubeckiego i Jezierskiego.

Wznoszenie okopów dokoła Warszawy czyniło duże postępy. Brali w niem udział m. in. prałaci, całe Seminarjum i zakonnicy, którzy do kapturów przypięli kokardy narodowe.

Baldwyn Gross et Co.

Towarzystwo akcyjne dla szantażu.

Nie mało zdziwił się pan Piotr Frydwald, spokojny 68-letni staruszek, zamieszkały w Warszawie przy Alejach Jerozolimskich, gdy przed kilku dniami otrzymał w zalakowanej kopercie list, na którym widniała powyższa firma. Firma tą donosiła ni mniej ni więcej tylko, że jest ekspozyturą działającego w Ameryce stowarzyszenia szantażystów. Stowarzyszenie wszystko wie i wszystko widzi. Wie n. p., że p. Frydwald będzie miał wielkie przykrości z władzami podatkowemi, o ile w pewnym — określonym w liście — terminie nie złoży pod słomianką w żółtej kopercie 3.500 zł.

Pan Frydwald list zignorował. Gdy jednak nazajutrz zasiadał do obiadu, wręczono mu list od tejsamej firmy, która zwracała uwagę, że p. Frydwald nie powinien sprawy lekceważyć, gdyż odmowa oznaczać będzie wyrok śmierci, który organizacja wykonuje bez pardonu.

Wobec takiego obrotu sprawy p. Frywald zawiadomił o tajemniczych listach urząd śledczy.

W międzyczasie zgłosiła się do urzędu śledczego niejaka pani Górska, która od tejsamej „firmy" otrzymała list z pogróżkami, że o ile nie złoży na 4-tem piętrze pod gazomierzem 1.500 zł., zostanie skompromitowana przez podanie do wiadomości publicznej różnych skandalów, dotyczących jej prywatnego życia. Nie ulegało wątpliwości, że list pisany był przez tą samą osobę, która szantażowała p. Frydwalda.

Poczęto teraz śledzić osoby, które się interesowały słomianką pana Frydwalda i gazomierzem pani Górskiej i po kilku dniach aresztowano warszawską „reprezentantkę" firmy Baldwyn Gross w osobie niejakiej Heleny Kisielnickiej, byłej urzędniczki Związku hodowców bydła, która do czynu swego ze skruchą się przyznała.

Piękny jubileusz.

W dniu 7 bm. obchodził Zakład Sierót im. Św. Antoniego, przy ul. Kurkowej 39, uroczystość dwudziestopięciolecia pracy dyrektora p. Stefana Pańkowa.

Po cichej Mszy św., odprawionej w Kościele Sióstr Franciszkanek przez kuratora Zakładu, ks. infułata Czajkowskiego na intencję jubilata, odbyła się właściwa uroczystość w pięknie udekorowanej przez wychowanków Zakładu sali wykładowej.

Przemówienia wygłosili ks. infułat Czajkowski i radca Pierożyński. Wiersz okolicznościowy, pióra poety H. Zbierzchowskiego, wygłosił jeden z wychowanków Zakładu, wręczając jubilatowi upominek w formie ozdobnej teczki, zawierającej plakat wiersza powyższego z podpisami członków Dyrekcji i Komitetu Zakładu oraz pisemne błogosławieństwo arcypasterskie ks. Arcybiskupa Twardowskiego z równoczesną podzięką za opiekę nad Zakładem. Po odśpiewaniu przez wychowanków kilku pieśni i podziękowaniu jubilata i po wspólnej fotografji, odbyło się skromne śniadanie.

NAJNOWSZE KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

Olgierd Czarnowski: „Polacy Prawosławni w Polsce". Warszawa 1930. Skł. gł. w Domu Książki Polskiej.

Według spisu ludności, dokonanego w r. 1921, zamieszkiwało w Polsce 545.457 Polaków wyznania prawosławnego. Polacy prawosławni zamieszkują głównie Województwa: Wołyńskie, Poleskie, Nowogródzkie, Białostockie i Wileńskie, w tem terytorjum części W. Ks. Litewskiego, przyłączonem do Polski w r. 1921 na podstawie Traktatu Ryskiego.

Interesująca praca O. Czarnowskiego zawiera nietylko analizę materjału statystycznego, lecz i wszelkie dokumenty prawne, tyczące tego zagadnienia, oraz wnioski ogólne, dotyczące polityki polskiej w stosunku do ludności polskiej wyznania prawosławnego, zamieszkałej w Polsce.

Roman Sumień: „Bolszewicy pod Warszawą". Warszawa 1930. — Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.

Jest to sztuka sceniczna przedstawiająca pochód bolszewików na Warszawę w 1920 r. Akcja cała rozgrywa się w Serocku i kwaterze Naczelnego Wodza.

W Serocku widzimy obraz zetknięcia się bolszewików z ludnością, sądy doraźne nad spokojnym obywatelem i próby agitacji komunistycznej. Kwatera Naczelnego Wodza daje nam obraz narad, rozkazów, meldunków i trosk o powodzenie akcji.

Utwór pod względem historycznym napisany jest wiernie. Widać, że autor czerpał z wiadomości źródłowych t. j. rozkazów i meldunków ówczesnych. Przytacza znany rozkaz z dnia 6 sierpnia o przegrupowaniu naszych sił bojowych. Pod względem artystycznym autorowi udało się uchwycić doskonale gorące momenty tej wojny, dając akcję niezwykle żywą i pełną rozmachu.

Sztuka znakomicie nadaje się do zużytkowania jej w teatrzykach żołnierskich oraz ludowych, jako dająca prawdziwy obraz wypadków i propagująca uznanie i kult dla bohaterów i poświęcenie żołnierza z 1920 roku.

„Miesięcznik Drogowy" — zawiera w ostatnim numerze: Ochrona budynków od wstrząsów, spowodowanych ruchem ulicznym. Ruge Tadeusz, W poszukiwaniu najodpowiedniejszej nawierzchni drogowej na ruch mieszany mechaniczno-konny. Inżynier Jerzy Wasilewski — W jakich wypadkach stosowanie drobnej kostki jest ekonomicznem. Jan Hoffmann. — Finansowanie budowy dróg. Modernizacja nawierzchni tłuczniowych. Oszczędna gospodarka drogowa. O komunikacji autobusowej w Polsce.

„Biuletyn Urzędniczy" — zawiera w otatnim numerze treść następującą: O godności urzędniczej. — Z Komisji dla usprawnienia administracji publicznej. — Kwalifikacje osobiste a prawa wyborcze. — Jeszcze w sprawie zmienialności statutu fundacyjnego. — Nadawanie statutów fundacyjnych zapisom i darowiznom. — Quaestiones. — Nowy podział administracji Jugosławji, dr. Jerzy Pogonowski. — Przegląd Orzecznictwa Stałego Trybunału Międzynarodowego w Hadze. — Świat urzędniczy zagranicą. — Mównica publiczna (przegląd prasy urzędniczej, i innych czasopism). — Z życia Stowarzyszeń związkowych.

„Znicz" — czasopismo poświęcone sprawom inwal. woj. zawiera w ostatnim (10—11) numerze: W żelaznym pierścieniu. — Okropną nędzę cierpią w bolszewji. — Nieznana mogiła. — Śmierć markietanki wielkiej wojny. — Skromnie się przedstawia flota wojenna Polski. — Skrzypek z Jaz-bandu (W. Baranowski). — Kobiecy kącik. — Dział Inwalidzki.

„Przegląd Morski" — miesięcznik marynarki wojennej zawiera w numerze 15 następującą treść: Kdr. por. Steyer Włodzimierz — Desanty i operacje desantowe do roku 1914 (I). — Kpt. mar. dypl. Stoklasa Tadeusz — Doświadczenie z wykonania desantów w czasie wojny światowej. — Por. mar. Staniewicz Jerzy — Sowiety na morzu Czarnem. — Ppor. mar. Chodakowski Józef — Podstawowe zasady dyscypliny zespołu okrętów wojennych. — Kdr. por. inż. Rymszewicz Stanisław — Bitwa pod Jutlandją. — Ppor. mar. Staniul Zygmunt — Pobieżny rzut oka na całokształt operacyj austro-węgierskiej flotyli na Dunaju podczas wojny światowej. — N. N. — Podróż okrętów bolszewickich „Paryżskaja Komuna" i „Profintern" z Kronsztadtu do Sewastopola.

Co usłyszymy przez radjo?

Środa, 24 grudnia.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOŚNI POLSKIEJ. W dniu Wigilji wszystkie radjostacje polskie nadawać będą zbiorową audycję wigilijną. Rozpocznie ją o godz. 21.10 Rozgłośnia lwowska specjalnem słuchowiskiem dla chorych. Słuchowisko to, o charakterze podniosłym i pogodnym, urozmaicone muzyką, niewątpliwie przyjęte będzie z wdzięcznością przez rzesze tych, którzy, złożeni chorobą, zmuszeni są w dniu Wigilji pozostawać zdala od swych bliskich.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — Odczytanie programu na dzień bieżący. — 11.10—13.00: Koncert z płyt gramofonowych (oratorja, kantaty). Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.00—17.00: Przerwa. — 17.00: Transmisja z Warszawy. Słuchowisko dziecięce: „Panajezusowa choinka" — pióra Kazimierza Konarskiego. — 17.35: Transmisja z Krakowa. Koncert. — 18.15: Transmisja z Wilna. Słuchowisko dla młodzieży. — 18.45—21.10: Przerwa. 21.10—24.00: Audycja wigilijna zbiorowa ze wszystkich stacyj polskich a) 21.10 — Transmisja ze Lwowa. Audycja wigilijna dla chorych. b) 21.30 — Transmisja z Krakowa. Audycja wigilijna. c) 22.00 — Transmisja z Wilna. Audycja wigilijna. Dalekim od domu. d) 22.30 — Transmisja z Warszawy. Audycja wigilijna dla samotnych. e) 23.00 — Transmisja z Poznania. Audycja wigilijna. f) 23.30: Transmisja z Katowic. Audycja wigilijna. Tym, którzy są zdala od kraju. — 24.00: Transmisja Pasterki z Katowic.

Czwartek, 25 grudnia.

(I-szy dzień Świąt Bożego Narodzenia.)

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ. W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia o godz. 20.00 nastąpi zbiorowa audycja wszystkich rozgłośni polskich. Audycję tę, utrzymaną w nastroju wesołym, zakończy o godz. 22.00 rozgłośnia lwowska, oryginalnie opracowanem słuchowiskiem, w którem na tle djalogu odśpiewane zostaną piosenki ludowe i żołnierskie (schillerowskie i inne) w interpretacji znanego artysty i reżysera scen lwowskich, p. Janusza Strachockiego, który również reżyseruje słuchowisko.

Godz. 10.15: Transmisja Nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. — 11.58—12.10: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10—15.20: Przerwa. — 15.20: Transmisja z Krakowa. Słuchowisko dla dzieci p. t. „Betleem radjowe" — pióra p. Dąbrowskiego i p. Kaczmarskiego. — 16.00: Transmisja muzyki tanecznej z Katowic. — 17.00—18.00: Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa. — 18.00—19.15: Przerwa. — 19.15—22.00: Audycje zbiorowe ze wszystkich stacyj polskich. a) 19.15 — Transmisja z Poznania. b) 20.00 — Transmisja z Wilna. c) 20.30 — Transmisja ze Lwowa. d) 21.00 — Transmisja z Katowic. e) 21.30 — Transmisja z Krakowa. — 22.00—23.00: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. XII. 334/30/1. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Tadeusza Stryjeńskiego, radcy budownictwa w Krakowie zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionej niżej książeczki wkładkowej Nr. 364, 835 Komunalnej Kasy Oszczędności M. Krakowa, która miała zaginąć i wzywa się posiadaczy tejże książeczki, aby zgłosili swe prawa do sześciu miesięcy od daty tego edyktu. Wrazie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu powyższą książeczkę wkładkową Nr. 364, 835 Komunalnej Kasy Oszczędności M. Krakowa, jako pozbawioną znaczenia. Książeczka wkładkowa Nr. 364, 835 Komunalnej Kasy Oszczędności M. Krakowa na kwotę 1.053 zł. 49 gr. w kapitale i na kwotę 31 zł. 59 gr. w dopisanych odsetkach w dniu 1 stycznia 1930, opiewającą na nazwisko Tadeusza Stryjeńskiego radcy budownictwa w Krakowie.

Sąd powiatowy cyw., Oddz. XII. 11876
Kraków, dnia 6 listopada 1930.

FIRMY.

Firm. 319/30/Rg. A. I. 62. Wpis prokury. Na zasadzie zgłoszenia właściciela zakładu handlowego pod firmą „Przemysł drzewny Dra Aleksandra hr. Skrzyńskiego w Gorlicach" zarządza się pod datą dzisiejszą w rejestrze przy tejże firmie następujące wpisy: 1) zgaśnięcie prokury udzielonej generalnemu pełnomocnikowi Ignacemu Sołtanowi, 2) ustanowienie nowych prokurentów Tadeusza Sliwczyńskiego i Stanisława Dyducha, którzy zastępując firmę będą ją podpisywać przez umieszczenie pod mechanicznie wyciśniętem, wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem tej firmy swoich własnoręcznych podpisów z dodatkiem „p. pa" uwidoczniającym prokurę.

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 3 września 1930. 11755

Firm. 363/30. C. IV. 28. Do rejestru handlowego C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie Firmy: Towarzystwo naftowe „Rita" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) przeprowadzanie na własny rachunek lub na rachunek osób trzecich wszelkich transakcji wchodzących w zakres przemysłu naftowego, jak kupno, sprzedaż i eksploatacja kopalń naftowych i terenów naftowych tudzież udziałów tzw. netto i brutto. b) prowadzenie robót wiertniczych, celem poszukiwania i eksploatacji minerałów żywicznych i gazów na własnych i cudzych terenach i kopalniach naftowych a to na własny lub cudzy rachunek. c) zakładanie, składanie, nabywanie i dzierżawienie zakładów czni dla transportu ropy i produktów naftowych i gazów, budowa, nabywanie i dzierżawienie zbiorników, celem magazynowania ropy lub produktów naftowych, tudzież zakładania, nabywania i dzierżawienia zakładów fabrycznych celem przetwarzania surowców na wszelkie produkty przemysłu naftowego. d) import i eksport surowców i produktów naftowych. Forma spółki: Kotrakt spółki ujety we formę aktu notarjalnego z daty Drohobycz 5 listopada 1930 Lrep. 9592. Kapitał zakładowy 21.000 zł. dwadzieścia jeden tysiecy złotych został w całości wpłacony. Zawiadowcy Leon Nestel przemysłowiec naftowy w Borysławiu zamieszkały. Podpis firmy następuje w ten sposób, iż pod brzmieniem Firmy przez kogokolwiek wydrukowanem napisanem lub stampilją wyciśnietem umieści swój podpis zawiadowca. Dzień wpisu 24 listopada 1930. 11715

Sąd okręgowy, Wydział II.
Sambor, dnia 24 listopada 1930.

LICYTACJE.

E. III. 1846/30/6. Edykt. Dnia 19 lutego 1931 o godzinie 9 odbędzie się w podpisanym Sędzie b. Nr. 6, II. licytacja 1/3 cz. realności obj. whl. 120 ks. gr. gm. kat. Lolin Niagryn składającej się z gruntów ornych i kośnych wraz z domem mieszkalnym o łącznej powierzchni 2 ha 32 a 65 m². Wartość szacunkowa 1664 zł. 66 gr. Najniższa oferta 1110 zł. Prawa, któreby tę licytację czyniły niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, gdyż inaczej nie mogłyby one być dochodzone przeciw nabywcy w dobrej wierze. 11875

Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 14 listopada 1930.

E. 4362/30. Edykt licytacyjny. Dnia 29 stycznia 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja 1/24 części parcel z whl. 389 — 3/12 części whl. 846 i 1/16 części whl. 1046 gminy Sąsiadowice oszacowanych razem na 855 zł. Najniższa oferta razem wynosi 569 zł. 98 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 11913

Sąd powiatowy.
Sambor, 28 listopada 1930.

E. 2470/29. Edykt licytacyjny. Dnia 16 lutego 1930 godz. 9 rano w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7 odbędzie się publiczna sprzedaż młyna wodnego turbinowo-motorowego na whl. 1 a) gm. kat. Skodeszów wartości 97.030 zł. cena wywołania 48.515 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku: Prawa uniemożliwiające sprzedaż mają być przed rozpoczęciem terminu licytacyjnego w tut. Sądzie zgłoszone, w przeciwnym bowiem razie nie mogą być podnoszone na korzyść nabywcy w dobrej mierze. 11878

Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno, 14 lutego 1930.

E. 3643/29. Edykt. Dnia 29 stycznia 1931 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się tutejszym Sądzie biuro Nr. 6 licytacja 1/4 części realności whl. 780 gminy Nowosiółki gościnne. Cena szacunkowa wynosi 162 zł. 05 gr. Najniższa oferta wynosi 108 zł. 03 gr. 11879

Sąd powiatowy, Oddział III.
Rudki, dnia 2 grudnia 1930.

E. VI. 1369/30. Edykt. Dnia 9 stycznia 1931, godz. 11 przedpołudniem, odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności whl. 133 gminy Szczepanowice, to jest roli w obszarze 64 a 02 m kw. Wartość szacunkowa 1.500 zł. Najniższa oferta 1.000 zł. 11931

Sąd powiatowy.
Tarnów, dnia 12 listopada 1930.

E. 2134/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Markusa Holloschütza w Leżajsku odbędzie się dnia 28 stycznia 1931 godzina 9 rano biuro Nr. 18 licytacja połowy realności whl. 189 gm. Leżajsk z przynależnościami oszacowana na 6705 zł. Najniższa oferta 3512 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy Oddział III.
Leżajsk, dnia 15 grudnia 1930. 11912

E. V. 2109/29/16. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej dr. Juljusza Messera odbędzie się dnia 4 lutego 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 80 na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Drohobycz - Zwarycz, 1/6 whl. 191. Oznaczenie realności: w skład whl. 191 wchodzi pgrt. 935. Wartość szacunkowa 168 zł. Najniższa oferta 112 zł. Do realności whl. 191 ks. gr. Drohobycz - Zwarycz nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 11929

Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 19 listopada 1930.

E. II. 4437/26. W sprawie egzekucyjnej wierzycieli Elżbiety Joanny 2 imion Mentenowej ur. van Duivenbocle w Amsterdamie, firmy Schiff et Stern w Wiedniu, Masy Konkursowej Banku Wzajemnego Kredytu w Krakowie, Skarbu Państwa, firmy Wedelel et Comp. w Hamburgu, Urzędu Skarbowego w Złoczowie i Berty Freilich przeciw zobowią-

zanej firmie „Małopolskie Zakłady garbarskie i fabryki obuwia „Mazaga" I. Pistynera, Ska akc. we Lwowie" o 179.000 fr. szw. itd. przy licytacji w dniu 26 czerwca 1930 odbytej nie zgłosił się nikt chęć kupna mający. Wobec tego zastanawia się po myśli § 151 oe. dozwoloną tus. uchwałą z dnia 17 lipca 1926, II. E. 4437/26 egzekucję, oraz w drodze przystąpienia do tej licytacji na podstawie uchwał tut. Sądu z dnia 8 marca 1928, II. E. 1276/28, 27 sierpnia 1928, II. E. 4108/28, 27 sierpnia 1928, II. E. 3826/28 i z dnia 10 marca 1930, II. E. 2560/30 i Sądu okręgowego we Lwowie z dnia 1 października 1928, E. 960/28, 15 lutego 1929, E. 176/29, 18 maja 1929, E. 570/20. 1 sierpnia 1929, E. 972/29 i 8 września 1926, Cw. III. 7168/25 wdrożone egzekucje, przez przymusową sprzedaż realności obj. whl. 1152/III. dz. kat. m. Lwowa, własność zobowiązanej stanowiącej, z tem, że odnośnie do tej realności, nie może być ponowiony wniosek o wdrożenie postępowania licytacyjnego przed upływem pół roku od terminu licytacyjnego. Każdy wierzyciel, dla którego wdrożenie postępowania licytacyjnego w księdze publicznej zanotowano (§ 134), podać może do dni 14-tu po prawomocności tej uchwały w Sądzie egzekucyjnym wniosek o intabulację prawa zastawu, w stanie biernym nieruchomości egzekucją dotkniętej, dla swych wykonalnych wierzytelności z pierwszeństwem hipotecznem tej adnotacji. Sąd okręgowy we Lwowie jako hipoteczny uprasza się, by po prawomocności tej uchwały zarządził wykreślenie wszystkich adnotacji w związku z powyższemi egzekucjami pozostające, a w szczególności adnotacje dozwolenia egzekucji pod poz. 77, 135, 150, 151, 156, 161, 176, 186 i 196, karty C. wpisane i wyznaczenia terminu licytacyjnego pod poz. 165, 191 i 201 wpisane i o tem interesowane strony zawiadomił. 11828-3

Sąd powiatowy miejski, Oddział II.
Lwów, dnia 9 lipca 1930.

E. 2069/30. Edykt licytacyjny. Dnia 17 lutego 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności składającej się z części pgrt. lkat. 242/1 gm. kat. Kowalówka o powierzchni 856 m². oraz część pgrt. lkat. 240/1 tejże gminy o powierzchni 465 m². zobowiązanej Marji Sorycz z Kowalówki własnej. Cena szacunkowa 433 zł. 21 gr. Najniższa oferta 288 zł. 88 gr. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 15 stycznia 1930, ileże w przeciwnym razie o tyle tylko będą uwzględnione, o ile istnienie ich wykazanem zostanie w aktach egzekucyjnych. 11908

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 3 grudnia 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 1183/30/19. Dochodzenia celem założenia nowych ksiąg gruntowych gminy katastralnej Gnojnice rozpoczną się na miejscu dnia 15 stycznia 1931. Wzywa się każdego, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, do zgłoszenia i przytoczenia wszystkiego, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne. 11910

Sąd powiatowy.
Krakowiec, 20 grudnia 1930.

Prez. 953/19/29. Akt nowozaożonych ksiąg gruntowych gminy katastralnej Świdnica są złożone w tut. Sądzie do powszechnego przejrzenia. Przeciw prawdziwości arkuszy posiadania można wnieść ustne lub pisemne zarzuty, które rozpatrzy tut. Sąd 12 stycznia 1930. 11911

Sąd powiatowy.
Krakowiec 20 grudnia 1930.

C. I. 304/30. Edykt. Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Michałowi Gulycz, Magdalenie Terleckiej wniosła Marja Gulycz pozew o grunt i na podstawie tego rozprawę wyznaczono na 29 grudnia 1930 godz. 9, a kuratorem ustanowiono adwokata Dra Pomeranza. 11930

Sąd powiatowy.
Gródek Jagiell., 21 listopada 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa 13/30/103. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Naftalego Lufta, właściciela realności we Lwowie, Jagiellońska 24, otwarte tus. uchwałą z 21 stycznia 1930. 11919

Sąd okręgowy.
Lwów, 17 grudnia 1930.

Sa 191/30/93. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Hermana Achta we Lwowie — odracza się audjencję ugodową na dzień 9 stycznia 1930, godz. 11, sala 22 tut. Sądu. 11920

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 5 grudnia 1930.

S. 11/30. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Kalmana i Rózi Kleinów kupców w Bołszowcach. Komisarz konkursowy Pan Kranz naczelnik Sądu powiatowego w Bołszowcach. Zarządca masy konkursowej Pan dr. Hacker adwokat w Bołszowcach. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli odbędzie się w Sądzie powiatowym w Bołszowcach dnia 24 grudnia 1930 o godz. 9 przedpoł. Zgłoszenie wierzytelności do tegoż Sądu należy wnosić do dnia 15 stycznia 1931. Agencja rozpoznawcza w Sądzie powiatowym w Bołszowcach w dniu 29 stycznia 1931 o godz. 9 przedpoł. 11881

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 13 grudnia 1930.

Sa 11/30. Postępowanie układowe dłużnika Izaka Kohla w Kamionce strumiłowej zakończono. Ugoda sądownie zatwierdzona.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 5 września 1930. 11883

Sa 35/30. Zawarty dnia 8 maja 1930 między wierzycielami a dłużnikiem Getzlem Halpernem i Chawą Halpern, kupcami w Busku układ zatwierdza się. 11884

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 11 grudnia 1930.

Sa 98/29. Zawarty dnia 24 marca 1930 między wierzycielami a dłużnikami Natanem Sussmanem kupcem w Złoczowie układ zatwierdza się. 11885

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów 11 grudnia 1930.

Sa 52/30/201. Postępowanie ugodowe dłużniczki fabryki konserw Zygmunta Ruckera S. Akc. we Lwowie ul. Żółkiewska 173 wpisanej do rejestru handlowego pod firmą fabryka konserw Zygmunta Ruckera S. Akc. we Lwowie jest zakończone. 11869

Sąd okręgowy.
Lwów, 16 grudnia 1930.

Sa 152/30/65. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku Herscha Fleichnera, kuśnierza w Żółkwi. 11870

Sąd okręgowy.
Lwów, 11 listopada 1930.

Sa 130/30/74. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku firmy Violin i Tisser skład maszyn do szycia jawnej Spółki handlowej we Lwowie, oraz właśc. tejże Mojżesza Violina i Markusa Tissera we Lwowie. 11871

Sąd okręgowy.
Lwów, 19 września 1930.

Sa 220/30/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Artura Peitzera właśc. składu futer we Lwowie, Pasaż Hausmana 5. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Wilhelm Wolf, kupiec we Lwowie, Pasaż Hausmana. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 5 lutego 1931 o godz. 11½ przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 stycznia 1931. 11872

Sąd okręgowy.
Lwów, 12 grudnia 1930.

S. 37/30/1. Sa 167/30/42. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku dłużników Hermana (Herscha) Horowitza i Estery Kleril Horowitz współwłaśc. realności we Lwowie ul. Wodna 3 otwarte tus. uchwałą z dnia 17 września 1930. Równocześnie otwiera się konkurs do majątku wyżej wymienionych dłużników. Komisarz konkursowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca masy dr. Markus Raucher adwokat we Lwowie ul. Wałowa 11 a. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 15 stycznia 1931 o godz. 9.45 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 stycznia 1931. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 20 lutego 1931 o godz. 10½ przedpołudniem. 11873

Sąd okręgowy.
Lwów, 8 grudnia 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. I. 2. 71/30. Stefan Dobusz s. Jana i Tekli urodzony dnia 26 maja 1896 r. w Ściance powiat Złoczów zaginął od roku 1919 jako żołnierz ukraiński na wojnie polsko-ukraińskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adw. dra Strusiewicza w Złoczowie. 11635

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 14 kwietnia 1930.

Teodor Moskwa s. Ołeksy urodzony dnia 25 lutego 1896 r. w Pęczeni Powiat Przemyślany zaginął od roku 1916 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Werfla w Złoczowie. 11634

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 28 kwietnia 1930.

T. 68/30. Mikołaj Moskwa syn Oleksy i Tacjanny urodzony 15 grudnia 1892 w Pęczeni pow. Przemyślany zaginął od roku 1919 jako żołnierz armji ukraińskiej na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 12 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Eidelberga w Złoczowie.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 7 maja 1830. 11633

T. I. 2. 67/30. Iwan Bałandiuk s. Maksyma i Marji urodzony dnia 3 stycznia 1892 r. w Przegnojowie powiat Przemyślany zaginął od roku 1922 jako żołnierz austrjacki w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Hessla w Złoczowie.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 28 kwietnia 1930. 11632

T. I. 2. 61/30. Semko Wowk s. Grzegorza i Eufrozyny urodzony dnia 10 czerwca 1887 w Grabkowcach pow. Zborów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Hessla, w Złoczowie. 11631

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 9 kwietnia 1930.

T. I. 2. 59/30. Franciszek Brzezicki s. Stefana i Petroneli urodzony dnia 5 października 1877 r. w Jazienicy ruskiej powiat Kamionka strumiłowa zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Werfla w Złoczowie. 11630

Sąd okręgowy. Wydział I.
Złoczów, 11 kwietnia 1930.

T. I. 2. 52/30. Jan Bidiuk s. Gabrjela i Marji urodzony dnia 5 lutego 1878 r. w Juśkowicach pow. Złoczów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra. M. Grubera w Złoczowie.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 29 kwietnia 1930. 11628

T. I. 2. 51/30. Dymitr Mychalicki syn Jana i Marji urodzony dnia 5 listopada 1881 w Bohutynie powiat Zborów zaginął od roku 1918 jako żołnierz austrjacki w niewoli w Rosji. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra F. Grubera w Złoczowie. 11627

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 2 kwietnia 1930.

T. I. 2. 49/30. Grzegorz Martyniuk s. Bazylego i Jewki urodzony dnia 29 lipca 1889 r. w Juśkowicach powiat Złoczów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra F. Grubera w Złoczowie. 11626

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 29 kwietnia 1930.

T. I. 2. 46/30. Antoni Hetmańczuk s. Wasyla urodzony 28 stycznia 1883 w Suchodołach powiat Brody zaginął od roku 1919 jako żołnierz ukraiński na wojnie polsko-ukraińskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego — a małżeństwo z Aleksandrą Olszańską zawartego za rozwiązane, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 12 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dolnickiego w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 11625

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 14 marca 1930.

T. I. 2. 44/30. Pyłyp Szarko syn Wasyla urodzony 26 listopada 1899 w Peratynie powiat Radziechów zaginął od roku 1918 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra N. Barascha w Złoczowie. 11624

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 12 czerwca 1930.

T. 302/24. Eliasz Samsak urodzony 31 lipca 1885 w Podbereźcach powiat Brody zaginął od r. 1917 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego w·ywa się aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Naglera w Złoczowie.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 19 grudnia 1924. 11622

T. 177/29. Mikolaj Darmohraj urodzony 26 lutego 1876 w Milnie powiat Brody zaginął od roku 1915 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając potępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Teklą Oleniuk zawartego za rozwiązane wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Naglera w Złoczowie. którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 11623

Sąd okręgowy.
Złoczów 15 października 1929.

T. IV. 46/29/5. Wdrożenie postępowania celem przeprowadzenia dowodu śmierci. Andrzej Rojek, urodzony 10 września 1896 roku w Gnojnicy ad Góra Ropczycka powiat Ropczyce syn Józefa i Apolonji Wiktor jako żołnierz byłego naustrjackiego 40 pułku piechoty padł w lecie 1916 roku w czasie wojny na froncie rosyjskim pod Ołejką obok Łucka. Wzywa się każdego o udzielenne tutejszemu Sądowi lub jego kuratorowi drowi Wilhelmowi Hochbergowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym zaś poszukiwanego Andrzeja Rojka wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do 3 miesięcy od daty ogłoszenia tego edyktu sądowego. Dopiero po upływie tego czasokresu edyktalnego, Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie o dowodzie jego śmierci. 11744

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Tarnów, 30 grudnia 1929.

I. T. 48/30. Edykt. Józef Frydrych, rel. rz. kat., syn Audrzeja i Zofji z Kuźniarów. urodzony 22 kwietnia 1892 w Krościenku wyżnem, miał zginąć w bitwie pod Pleśnią w r. 1915, jako żołnierz 18 p. p. armji austrjackiej. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem Sądowi w 3-ch miesiącach od tego ogłoszenia. 11754

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 15 września 1930.

Edykt zbiorowy. T. 265/20. Andrij Didyk syn Iwana urodzony 20/XI. 1868 w Kamionkach wielkich pow. Kołomyja. T. 8/27. Mikołaj Skumaczuk syn Dmytra urodzony 10/XII. 1887 w Żabiem Ilcia pow. Kosów. T. 173/29. Wasyl Kałyn syn Ilka urodzony 25/III. 1885 w Hawrylaku pow. Horodenka. T. 299/29. Iwan Kremaniuk syn Michała urodzony 24/IV. 1884 w Kosowie nad Rybnicą. T. 8/30. Michał Żupnik syn Jurka urodzony 6/X. 1886 w Tłumaczyku pow. Kołomyja. T. 30/30. Nykoła Błyźniuk syn Wasyla i Anny urodzony 20/5 1887 w Moskalówce pow. Kosów. T. 52/30. Fedor Czornomudiak syn Hnata urodzony 21/II. 1877 w Jaworowie pow. Kosów. T. 106/30. Bazyli Huculak syn Ołeksy urodzony 30/5. 1891 w Śniatynie. T. 108/30. Wasyl Olijnyk syn Wasyla urodzony w roku 1884 w Hawrylaku pow. Horodenka. T. 125/30. Hryć Matyszczuk syn Wasyla urodzony 1/II. 1879 w Jabłonicy pow. Kosów. T. 140/30. Michał Nedobijczuk syn Wasyla urodzony 24/X. 1885 w Kosmaczu pow. Kosów. T. 143/30. Mikołaj Żykaluk syn Petra urodzony 17/12 1890 w Uścierykach pow. Kosów. T. 149/30. Iwan Symowaniuk syn Semena urodzony 23/XI. 1881 w Trościańcu pow. Śniatyn. T. 155/30. Ołeksa Kozłowski syn Józefa urodzony 28/III. 1887 w Chomczynie pow. Kosów. T. 170/30. Petro Ławruk syn Ołeksy urodzony 9/VII. 1887 w Pistyniu pow. Kosów. T. 172/30. Wasyl Hryńczak syn Petra urodzony 3/XII. 1898 w Śniatynie. T. 173/30. Tymotej Vulgo Onufry Juchneńko syn Michała urodzony 1855 roku w Kujdańcach pow. Kołomyja. T. 174/30. Jan Juchneńko syn Matija urodzony 3/II. 1881 w Kujdańcach pow. Kołomyja. T. 180/30. Iwan Czerkaluk syn Pawła urodzony 9/II. 1879 w Żabiem Słupejka pow. Kosów. T. 183/30. Józef Siomak syn Stefana urodzony 7/IX. 1867 w Kolomyji. T. 184/30. Ołeksa Stefurak syn Łukasza urodzony 3/IX. 1873 w Żabiem Ilcia pow. Kosów. T. 190/30. Dmytro Wowczuk syn Iwana urodzony 13/X. 1877 w Trójcy pow. Śniatyn. T. 213/30. Jurij Kifiak syn Iwana urodzony 1/V. 1879 w Popielnikach pow. Śniatyn. T. 216/30. Jan Nestoruk syn Józefa urodzony 15/III. 1891 w Demyczu pow. Śniatyn. Wyżej wymienieni jako uczestnicy wojny światowej od czasu powołania do byłej armji Austrjackiej nie dają o sobie znaku życia. T. 178/30. Irena Petryszak nieślubna córka Paraski — córki Iwana Petryszaka urodzona 12 maja 1888 w Chlebiczynie leśnym pow. Kołomyja wyjechała przed 30 laty za granicę i nie daje o sobie znaku życia. Wzywa się o udzielenie o wyż wymienionych wiadomości Sądowi okręgowemu w Kołomyji. 11687

Sąd okręgowy, Wydział I.
Kołomyja, dnia 14 grudnia 1930.

T. 180 a/30. Berl Hersz Borek urodzony w Rawie lat 51 syn Izaka i Chany uczestnik wojny światowej zaginął w niewoli rosyjskiej i od roku 1918 nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Trattnerowi w Przemyślu. 11325

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 17 listopada 1930.

T. I. 3/30. Edykt. Józef Kuś, rel. rzym. kat. syn Mateusza i Anny z Cieślów, urodzony 11 października 1899 w Łużny, żołnierz armji austr. zaginął na froncie włoskim w jesieni 1918 roku. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem Sądowi w 3 miesiące od ogłoszenia. 11655

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 19 września 1930.

T. 188/30. Jan Szymków, urodzony w Przemyślanach dnia 6 maja 1893 syn Aleksandra i Rozalji uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 10 pułku. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Brandstatterowi Ferdynandowi w Przemyślu. 11646

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 2 grudnia 1930.

T. 113/30. Józef Krzywonos urodzony w Świbodnej dnia 9 lutego 1896 syn Sylwestra i Karoliny uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1916 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Mantlowi w Przemyślu. 11645

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 28 listopada 1930.

T. 152/30. Michał Michalski urodzony w Zawadowie dnia 14 listopada 1888 syn Doroty uczestnik wojny światowej zaginął w niewoli rosyjskiej i od roku 1918 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 6 p. ułanów. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Mantlowi w Przemyślu. 11644

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 24 listopada 1930.

T. 139/30. Władysław Różycki urodzony w Jarosławiu, dnia 26 czerwca 1888 syn Aleksandra i Anny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 90 p. p. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Palchowi w Przemyślu. 11643

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 19 listopada 1930.

ZMIANA NAZWISK.

LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI.
L. AC. 329/nazw.

OGŁOSZENIE.

Mendel Körner, syn Tauby, urodzony w Mościskach dnia 14 grudnia 1881 roku, współwłaściciel hurtowni we Lwowie, wniósł prośbę o zewolenie na zmianę nazwiska rodowego „Körner" na nazwisko „Feisinger".

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządza się. 11865

We Lwowie, dnia 18 grudnia 1930 r.

ZA WOJEWODĘ:
(—) Krechowiecki w. r.
Radca Wojewódzki.

CENTRALA POŃCZOCH Pfau Rynek 19. NAJTANIEJ bo wchód przez sień.

Podania o koncesje alkoholowe.

Ministerstwo skarbu zwraca uwagę osób zainteresowanych, że nadawanie koncesyj na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych należy do kompetencji właściwych Izb skarbowych. To też składanie podań o udzielenie tych koncesyj do Ministerstwa skarbu jest niewłaściwe i niecelowe, gdyż Ministerstwo wogóle nie rozpatruje takich podań.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 22 grudnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88'25 do 8.89.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91'30—8.91'50, Londyn 43.31—43.44, Zurych 173.20—173.35, Paryż 26.45—26.48, Wiedeń 125.58—125.65, Berlin 212.65—212.78.

Podaż znaczna w dewizach i dolarach gotówkowych, przy słabym popycie.

Na rynku akcyjnym ruch średni. Płacono: 5 prc. pożyczka konwersyjna 49.50, dolarówkę 54.50—55, Tesp. 90, 91, 94 i za 8 prc. Tow. Ziem. dolarowe 33-letnie 77.

Tendencja spokojna.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 22 grudnia.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, życie, jęczmieniu w ogólnej ilości przeszło 250 tonn.

Pszenica i żyto przy wzmożonej podaży lekko zniżkują, natomiast owies i hreczka przy silniejszem zainteresowaniu zaawansowały w cenie. Zniżka zaznacza się nadto przy fasoli, rzepaku, lnie oraz mące żytniej. Wyka czarna i szara lekko zwyżkują.

Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych, loco Podwołoczyska: pszenica krajowa 23—23.50, żyto małop. jednolite 16.50—16.75, żyto zbiorowe 15.75—16, jęczmień przemiałowy 15—15.50.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych, loco Podwołoczyska: pszenica zbiorowa 21—21.50, jęczmień małopolski dworski 18—18.50, owies małopolski 18—18.50, owies zadeszczony 17.25—17.75, fasola krajowa 30—32, bokik 23—24, wyka czarna 21.25—22.25, wyka szara 18.50—19.50, hreczka 25—26, len 49—50, rzepak ozimy 43.50—44.50, kasza hreczana 47—49; loco Lwów: pszenica krajowa 25.50—25, pszenica zbior. 23.50—24, żyto małop. jedn. 19—19.25, żyto zbiorowe 18.25—18.50, owies małopolski 20.50—21, mąka żytnia 32—33.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 22 grudnia 1930

Berlin	168·96 00	Czerniowce	43·50
Budapeszt	124·16·00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·20 08	Goleszów	238·00

Warszawa	79 66 00	[illegible]	61 30
Zurych	137 71·00	Skoda	271·25
Kopenhaga	189·40·00	Cement	76·50
Londyn	34·42 08	Browary	105·50
Medjolan	37·10 00	Alpiny	18 00
N. Jork	708·50·00	Berg u. Hüt.	552·—
Paryż	27·83 08	Poldi Hütten	111·75
Praga	21 02 50	Prager Eisen	546·50
Renta majowa	1·10 0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·15 5	Silesia	2·75
Dunaj S. Adria	86·55	Zieleniewski	18 00
Bankverein	16 75	Apollo	124 00
Kompas	12·25	Nafta	28·50
Unionbank	3·30	Rakszawa	—50
Kolej półn.	13·60 00	Bank Małop.	[illegible]
Bodenkredit	94·00	Fanto	[illegible]
Kreditanstalt	46·80	Karpaty	2 5[illegible]
Hipoteczny	61·00	Galicja	16 40
Landerbank	22 —	Schodnica	10

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 23 grudnia.

Na Giełdzie akcyjnej ruch mały, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 23 grudnia.

Na Giełdzie zbożowej obroty małe, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 grudnia 1930

Bank Dysk.	108 00	Modrzejów	11·—
Bank Handl.	105·00	Ostrowiec B.	46 50
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	13 00
Bank Polski	154·50	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	43·00	Zieleniewski	30 50
Siła i światło	66·00	Zawiercie	38·00
Spiess	80·00	Haberbusch	105 50
Warsz. cuk.	31 50	Borkowski	3·50
Węgiel	34·75	Bank Małop	27 00
Cegielski	40·25	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	22·25	Rudzki	10·25
Bank Zachod.	70·00	Spirytus	22 00
Firlej	20·00	Wysoka	135·00

4% pożyczka inwestycyjna 100·00
5% pożyczka dolarowa 56·00·00
5% pożyczka konwersyjna 50·—
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 104·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00
5% pożyczka kolejowa 1920 47·50
6% pożyczka dolarowa 1920 68 00
7% pożyczka stabilizacyjna 78·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 grudnia 1930

Dolary St. Zj.	8·89 25	Franki fr.	34·92·25
Belgia	124·64·00	Holandja	359 38·00
Kopenhaga	238·55 00	Londyn	43·32·00
Nowy Jork	8·91·03	Paryż	35 05 00
Berlin	212·58 00	Bukareszt	5·30·00
Praga	26·47·00	Szwajcarja	173·23 00
Sztokholm	239·31·00	Wiedeń	125·65 00
Włochy	46·73·30	Gdańsk (ef.)	173 23 0

O G Ł O S Z E N I E.

Likwidacja Spółki Oszczędności i Pożyczek Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką „KASA STEFCZYK" w Nienaszowie, p. Żmigród.

Walne zebrania w dniach 27 lipca i 26 listopada 1930 uchwaliły Spółkę rozwiązać. Wszelkie pretensje zgłosić do 20 grudnia 1930.

Likwidatorami są: Władysław Serwiński, Marcin Pawłoski, Jan Leśniak, Mikołaj Delimeta. 11928-3

Z A W I A D O M I E N I E.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia **„SPÓŁKI WYDAWNICZEJ DZIENNIK LWOWSKI SPÓŁKI Z OGR. ODP."** z dnia 28 października 1930 (L. protokołu notarjalnego 730-4) postanowiono przeprowadzić likwidację powyższej spółki.

Równocześnie likwidatorami spółki ustanowiono: Dr. Jana Weryńskiego i Izydora Wagnera, zam. we Lwowie.

W myśl § 91 ustawy z dnia 6 marca 1906 o spółkach z ograniczoną poręką, Dz. U. P. Nr. 58 z 15 marca 1906, podajemy powyższe do powszechnej wiadomości, z wezwaniem wierzycieli spółki do zgłaszania się u podpisanych likwidatorów w terminie do dnia 31 stycznia 1931 w dotychczasowym lokalu spółki przy ul. Ossolińskich I. 15 we Lwowie.

Dr. WERYŃSKI w. r. I. WAGNER w. r.

11927

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty i legitymację urzędn. na nazwisko Aniela Gołębowiczówna, zgubione dnia 21 grudnia 1930. 11918-2

OZDOBY na drzewko

ze szkła i metalu w kilkudziesięciu wzorach najtaniej do nabycia detalicznie **wprost u źródła** w I-ej specjalnej Fabryce Ozdób i Świecideł we Lwowie, Chmielowskiego 11 a tel. 90-42, oraz w sklepie tytoniowym pl. Marjacki 10.

Zarząd Fabryki urządza w tym roku sprzedaż detaliczną, chcąc ułatwić PT. Publiczności nabycie w mieście taniego i doborowego towaru.



Praktycznym podarkiem na Gwiazdkę i Nowy Rok — jest DOBRY INSTRUMENT MUZYCZNY KTÓRY NAJKORZYSTNIEJ NABYĆ **w Krajowej Wytwórni Instrumentów Muzycznych**

FRANCISZEK NIEWCZYK

Lwów ul. Gródecka 28

Telefon 25-76.

NA GWIAZDKĘ!!

Koszule damskie od	2.60 zł.
Koszule nocne od	6.50 zł.
Kombinacje strojne od	5.— zł.
Pończochy angielskie od	1.75 zł.
Pończochy czysto jedwabne od	4.90 zł.
Reformy wełniane od	7.25 zł.
Jumpery jedwabne od	12.90 zł.

oraz trykotaże, szlafroczki, spodniczki, bluzeczki i t. p. po cenach znacznie zniżonych poleca

„GOLF"

Lwów, Kilińskiego 1.

Zawiadomienie Mam zaszczyt zawiadomić PT. Klijentelę, że przeniosłem swój Warsztat malarsko-pokojowo dekoracyjny z ul. Sieniawskiej 12 A na ul. Żółkiewską 35. Wykonuję nadal roboty malarsko-pokojowe wedle wzorów miejscowych i zagranicznych solidnie i na dogodnych warunkach spłaty. IGNACY MICHAŁ LEICHTER we Lwowie Żółkiewska 35. tel. 42-99

Wielka inwentarzowa Wyprzedaż Trykotaży firmy **„OLKA" Rynek 35**

Swetery, kamizelki, pullovery, ciepła bielizna, szale, czapki i t.p., artykuły z najprzedniejszych gatunków wełny dla Pań, panów i dzieci po cenach o 20-50% poniżej cen fabrycznych.

W. SOMERSET MAUGHAM. 7)

Honolulu.

(Przekład autoryzowany Stelli Olgierd)

Rano i wieczorem kąpał się, pływając dookoła statku, że zaś na wybrzeżu była oberża, gdzie marynarze mogli dostać whisky, spędzał tam większą część dnia, grając w karty z właścicielem oberży, pół-krajowcem. Wieczorem szedł wraz ze swym pomocnikiem do domu, gdzie była dziewczyna, tam śpiewano piosenki i opowiadano różne historje. Ojciec dziewczyny pierwszy poddał myśl, że kapitan powinien ją zabrać ze sobą. Rozmawiali o tej sprawie w sposób przyjacielski, podczas kiedy dziewczyna — pisklę w porównaniu do kapitana — przynaglała go, aby się śpieszył, ściskając go za ręce i rzucając mu pieszczotliwe, pełne radości spojrzenia. Nabrał do niej upodobania i zadowolił się zupełnie. Było mu czasami ogromnie nudno na morzu, a mieć takie miłe stworzenie na starym skunerze byłoby rzeczą nad wyraz przyjemną. Ponadto, jako człowiek praktyczny, przyznawał, że byłoby to z pożytkiem dla niego, gdyby ktoś cerował jego skarpetki i dbał o bieliznę. Uprzykrzył mu się już Chińczyk, który piorąc jego odzież, darł wszystko na strzępy, krajówki prały o wiele lepiej, a od czasu do czasu, kiedy kapitan wylądowywał w Honolulu, musiał kupować sobie nowe komplety bielizny z ostrego, grubego płótna. Chodziło więc tylko o ustalenie ceny. Ojciec żądał dwieście pięćdziesiąt dolarów, a kapitan, nie będąc nigdy człowiekiem oszczędnym, nie miał takiej sumy pod ręką. Był jednak szczodry i widząc naprzeciwko słodką twarz dziewczyny, nie potrafił się targować. Zaproponował, że wpłaci teraz 150 dolarów, zaś pozostałe 100 — w trzy miesiące później. Rozpoczęło się rozważanie tej propozycji, ale tej nocy nie doszło do żadnego porozumienia, tymczasem sama myśl tak podniecała kapitana, że nie mógł spać tak dobrze, jak zwykle. Marzyła mu się owa śliczna dziewczyna i budził się co chwila, jakby czując na sobie jej delikatne gorące wargi. Przeklinał sam siebie nazajutrz, gdyż ostatniej nocy, kiedy był w Honolulu, przegrał w pokera tyle, że zostało mu zaledwie trochę pieniędzy. A jeśli przed kilkonastoma godzinami był tylko zakochany w dziewczynie, to teraz poprostu szalał za nią!

— Słuchaj, Bananas — rzekł do swego pomocnika — muszę nabyć tę dziewczynę. Pójdziesz i powiesz jej ojcu, że dzisiaj wieczorem przyniosę ciasto weselne i że może potem śmiało odpłynąć ze mną. Mam wrażenie, że będziemy gotowi do odjazdu o świcie.

Nie mam pojęcia dlaczego pomocnika przezwano tem ekscentrycznem imieniem. Nazywał się Wheeler, ale mimo tego nazwiska angielskiego, nie było w nim ani kropli krwi człowieka białego. Był to mężczyzna wysoki i dobrze zbudowany, dość odważny, jakkolwiek wiele głupszy, niż to bywa na Hawaji. Nie był już młody, a jego gęste, kędzierzawe włosy były dobrze szpakowate. Przednie górne zęby miał złote, z czego był bardzo dumny. Zezował też wyraźnie i to nadawało mu wygląd człowieka nachmurzonego. Kapitan, który lubił żartować i znajdował w tem nieustanne źródło dobrego humoru, wahał się jednak wyśmiewać z tej wady, gdyż przekonał się, że pomocnik był bardzo czuły na tym punkcie. Bananas, w przeciwieństwie do większości krajowców, był milczący i kapitan Butler nie byłby go lubił, gdyby to było wogóle możliwe, aby człowiek o takiem dobrem sercu, jak kapitan, mógł kogoś nie lubić. Będąc na morzu, chciał mieć obok siebie kogoś, do kogoby mógł się odezwać, była to bowiem natura gawędziarska i towarzyska, to też nie było kapitanowi przyjemnie spędzać dzień po dniu z kimś, kto nigdy nie otwierał gęby. Czynił, co tylko mógł, aby rozruszać pomocnika i trzeba przyznać, drwił z niego bez miłosierdzia, lecz były to żarty, z których śmiał się tylko sam i doszedł wreszcie do wniosku, że pijany, czy trzeźwy, Bananas nie był towarzyszem stosownym dla człowieka białego. Ale był dobrym marynarzem, to też kapitan miał na tyle bystrości, że umiał poznać się na wartości pomocnika, któremu mógł w zupełności zaufać. Nierzadko zdarzało się, że kapitan siadał na okręt, kiedy już mieli odpływać w takim stanie, że z trudem odnajdywał swą kajutę, to też niemałą wartość przedstawiała dla niego pewność, że może spać tak długo, aż mu trunek wywietrzeje z głowy, a Bananas przez ten czas zastąpi go całkowicie. Ale z tem wszystkiem był nietowarzyski i kapitan czułby się zadowolony, gdyby miał kogoś, z kimby mógł rozmawiać. Ta dziewczyna byłaby do tego odpowiednia. Poza tem, nie szedłby tak chętnie pić, kiedy okręt przybijał do portu, gdyby wiedział, że ktoś go oczekuje tam, na pokładzie.

Udał się do swego przyjaciela, właściciela oberży, prosząc go, aby mu skredytował szklankę dżinu. Kapitan okrętu mógł zrobić niejedno dla człowieka, prowadzącego handel z przybijającemi na wyspę okrętami, to też po kwadransie rozmowy, prowadzonej po cichu (niema potrzeby zezwalać wszystkim, czy nawet tylko niektórym zaglądać we własne sprawy,) kapitan wetknął paczkę banknotów w kieszeń od spodni i tej samej nocy, kiedy powracał na okręt, dziewczyna szła razem z nim.

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) **15 gr.** — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowe w nadesłanem i nekrologji **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — zamiejscowe **30%** droższe.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.